

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
za granicą zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Na Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelný Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Dziś Reprezentacyjny Bal Studentów Politechniki Lwowskiej w Kasynie Miejskim.

969

Demonstracje niemieckie.

Demonstracje wszechniemieckie, urządzone ostatnio we Wrocławiu, a więc tuż „pod naszymi oknami“, w związku ze zmianą kursu rządowej polityki Rzeszy są wydarzeniami o zupełnie wyjątkowym znaczeniu na razie jeszcze symbolicznym.

Demonstracje te — jak z przebiegu ich wolno wnosić — posiadały dwa fronty. Jednym zwracały się przeciwko Francji, drugim przeciwko Polsce, w sumie zaś miały charakter jaskrawo odwetowy, wymierzony bez żadnych obłonek przeciwko Traktatowi wersalskiemu, na którym widnieją również podpisy niemieckie.

Postulaty uczestników tych demonstracji sprecyzowane z niemiecką systematycznością w punktach, brzmią następująco: 1. przywrócenie monarchji, 2. zjednoczenie wszystkich oderwanych traktatami od Rzeszy ziem w „jedno potężne cesarstwo niemieckie“, 3. w szczególności oderwanie Alzacji i Lotaryngii od Francji, 4. zniesienie okupacji strefy kolońskiej, 5. jak najrychlejsze przyłączenie z powrotem do Rzeszy polskiej części Górnego Śląska.

Same przez się i same dla siebie nie stanowiłyby może te demonstracje faktu, któremu by aż specjalną uwagę należało poświęcić. Wszak nikomu nie jest obce istnienie w Niemczech agitacji monarchistycznej i odwetowej. Nabierają jednak te demonstracje niemieckie znaczenia symptomatycznego, gdy się stwierdzi istniejący niewątpliwie związek przyczynowy między niemi a powstałym niedawno rządem monarchistyczno-imperialistycznym dra Luthera, o którego charakterze oczywiście odwetowym mieliśmy sposobność już na tem miejscu wyczerpująco pisać. Jeszcze za rządów p. Marxa o demonstracjach tego „typu“, tj. posiadających tak z jednej strony przemyślane i programowy, z drugiej zaś strony tak agresywny charakter, mowy być nie mogło. Dodajmy, że takie demonstracje nie mogłyby też w Niemczech odbywać się za rządów Poincaré'go we Francji. Obecność na tych demonstracjach b. następcy tronu niemieckiego (po raz pierwszy występującego publicznie i to właśnie w takich okolicznościach), tudzież oficjalny udział wojska w nich (orkiestry wojskowej 8 batalionu Reichswehry), nadają im jeszcze osobnego charakteru i posmaku. Z ogólnego obrazu tych demonstracji odnosi się wrażenie, że program Związku śląskich ziem niemieckich (inicjatorów tych demonstracji) — to program rządu dr. Luthera.

Niemcy idą tedy całą parą do sprokowania nowej wojny. Niczem innem bowiem jak tylko wojną musiałyby się skończyć czynne próby realizacji programu, wysuniętego na tych demonstracjach. Żywiły odwetowe w Niemczech, nabrawszy szerszego oddechu po zeszłorocznej konferencji londyńskiej, zachęcone „humanitarym“, pacyfistycznym reżimem i nastrojem zainaugurowanym w ub. roku w Londynie (przejściowo), w Paryżu

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 30-go dołączyliśmy czek P. K. O. — Zaznaczamy z naciskiem, że o ile do 15 lutego nie otrzymamy prenumeraty za luty już z dnem 15-go lutego wstrzymamy wysyłkę dziennika, tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym.

Osobnych przypomnień w tym miesiącu wysyłać nie będziemy.

i w Genewie, wzmocnione wyborami grudniowymi a wreszcie uprzywilejowane i usankcjonowane niejako w swych poczynaniach przez dojsię do władzy odwetowego rządu dr. Luthera — rozpoczynają kampanię naprawdę groźną dla wytworzonego przez Traktat Wersalski stanu rzeczy, a więc dla pokoju europejskiego.

Mowa p. Herriota, niedawno na tem miejscu omówiona, zdaje się dowodzić, że w rządowych sferach francuskich zrozumienie dla niebezpieczeństwa niemieckiego jest coraz większe, że p. Herriot coraz bardziej w ocenie stopnia tego niebezpieczeństwa zbliża się do poglądu i polityki swego poprzednika, tudzież marsz. Focha.

Nie należy jednak zapominać, że w

bloku na którym obecny rząd francuski się opiera, wielką rolę odgrywają zarówno fanatyczni doktrynerzy pacyfistyczni, ślepi na realną rzeczywistość, jak masoni, którzy jak ognia boją się powrotu Poincaré'go. Znamiennym komentarzem tych niepokojących możliwości jest fakt, że w sprawie stosunku Francji do lansowanego przez Niemcy paktu gwarancyjnego niemiecko-francuskiego, w którym Niemcy zastrzegają sobie wolną rękę w polityce na wschodzie — znalazły się przeciw organy („Information“, „Ere Nouvelle“), które projekt tego paktu uznają za nadający się do dyskusji...

Czyżby demonstracje a la Wrocław niczego im nie mówiły? (w.)

Zamiast ambasady misja.

Izba deputowanych krytykuje krok Herriota.

PAPIEŻ NIE ZNIESIE NUNCJATURY W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. lutego. (zo) Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Paryża, że sprawa zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie rozstrzygnięta została przez Izbę w bardzo podniosłym nastroju.

Ze strony opozycji wystąpił znany historyk Madelin, który dał przegląd stosunków Francji z Watykanem i ostrzegł rząd przed zerwaniem tych stosunków, jako aktem, który przystoi nieodpowiedzialnym doktrynerom niegodny zaś jest mężów stanu.

Długoletni przewodniczący komisji spraw zagranicznych, a następnie prezes ministrów Leygues wystąpił również bardzo ostro przeciw stanowisku rządu, dowodząc, że ustawa o rozdziale Kościoła od państwa nie nakłada bynajmniej na państwo obowiązku

nieutrzymywania stosunków z Watykanem.

Herriot zgodził się jedynie na utrzymanie przy Watykanie misji, składającej się z szefa, radcy i archiwisty i zaproponował pozostawienie na ten cel 50.000 fr.

Rezultat głosowania w tej sprawie znany jest już z wczorajszych depesz.

Warszawa. 3. II. (G.) Według „Information“ papież w razie odwołania przez Francję ambasadora z Watykanu i pozostawienia tam jedynie przedstawicielstwa dla Alzacji i Lotaryngii, odwoła swego nuncjusza z Paryża, nuncjatury jednakże nie zniesie, ale pozostawi tam osobę duchowną w charakterze obserwatora.

Niemcy niezadowolone z granic wschodnich.

„PRUSY WSCHODNIE NIE MAJĄ DOSTĘPU DO WISŁY“.

Berlin. 3. lutego. (AW) Na interpelację posła Preyera rząd niemiecki udzielił odpowiedzi w sprawie regulacji granic na Wiśle. Urząd dla spraw zagr. powołuje się na wyjaśnienie, udzielone parlamentowi, według którego chodzi o regulację dostępu do Wisły przez terytorjum polskie. Odcie-

cie Prus wschodnich od Wisły oznacza ciężką szkodę dla nich. Linia graniczna, zdaniem rządu niemieckiego, nie jest przeprowadzona w myśl traktatu wersalskiego. Rząd niemiecki usiłował tę granicę zmienić, lecz bez rezultatu. Tymczasowa regulacja granicy już nastąpiła, a obecnie dokony-

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanym i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

wa się tylko ostateczna umowa. W niektórych punktach nowe rozstrzygnięcie wykazuje pewną poprawę, jest jednak nieodpowiednie dla Prus wsch. W szczególności dostęp do Wisły dla celów ogólnej żeglugi ograniczony jest do przestrzeni całkowicie niedostępnej. Sąd rozjemczy może wydać opinie tylko co do interpretacji przepisów a nie co do ich wykonania. Rząd niemiecki zwrócił uwagę konferencji ambasadorów na swoje zastrzeżenie i zarezerwował sobie prawo poczynienia odpowiednich kroków, jeżeli sposób wykonania umowy przez władze polskie nadawałby po temu sposobność.

Z DNIA.

POWRÓT ZAKŁADNIKÓW Z BOLSZEWIJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. II. (zo). Ze Stołpców donoszą: Odbyła się tu wymiana zakładników naszych z Rosji na komunistów. Przybyło 136 osób internowanych, wśród nich 40 skazanych na śmierć, oraz 4 księży, skazanych w procesie arcybiskupa Cieplaka. Stan sanitarny przy byłych zadawał, materialny bardzo zły. Powitanie odbyło się bardzo serdecznie. Zakładnicy płakali z radości, że wzruszenia nie mogli mówić. Większa część przybyłych udaje się do Częstochowy na etat urzędu emigracyjnego, część wprost do domu.

POLSKA AMBASADA PRZY WATYKANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. II. (zo). Rezultat głosowania w francuskim parlamencie wywołał w tutejszych kołach politycznych duże wrażenie. W związku z tem mówiono, że sprawa podniesienia poselstwa polskiego przy Watykanie do rzędu ambasady, jest na najlepszej drodze i wkrótce będzie dokonana.

WPROWADZENIE USTAW JEZYKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. lutego (zo). Prace przygotowawcze do wprowadzenia ustaw językowych w stosunku do ludności białoruskiej w województwach wschodnich zostały ukończone. Obecnie rząd przystąpił do uregulowania tej sprawy w stosunku do ludności ukraińskiej. Min. Thugutt odbył dziś konferencję w tej sprawie z prof. Zołlem, pos. Loewenherzem i p. Fedakiem.

O NASTĘPCĘ Ś. P. Z. SEYDY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. II. (zo) Według pogłoszek kuluarowych, poważnym kandydatem na miejsce wicemarszałka po ś. p. Zygmuncie Seydzie jest pos. Marian Seyda.

Rada naczelna Zw. Lud. Nar.

Przez dwa dni w sobotę i niedzielę obradowała w Warszawie Rada Naczelna Związku Lud. Nar. w nowym swym składzie utworzonym na podstawie nowego statutu i systemu wyborów, dzięki którym nowa Rada ma być „ciałem bardziej organicznym i odzwierciedlającym ściśłą myśl organizacyjną”.

Reforma miała na celu skupienie w Radzie najwybitniejszych przedstawicieli Związku i ustalenie w niej zasadniczych linii polityki stronnictwa.

„Wszelkie prądy ideowe — pisze „Gaz. War.” z powodu odbytego zebrania Rady Naczelnej — do jakich należy kierunek demokratyczno-narodowy nie mogą się zacieśniać do polityki parlamentarnej, lecz muszą rozwijać twórczość wszechstronną, szukać odpowiedzi na pytania, jakie stawia przed narodem jego rozwój dziejowy, szukać zasadniczej linii rozwoju historycznego, współzawodniczyć z innymi narodami w twórczości politycznej i rozwiązywaniu wielkich zadań dziejowych.

Obecnie stoja przed myślą narodową nowe zagadnienia. Trzeba wykreślić linię polityki zagranicznej Polski, trzeba położyć fundamenty pod jej budowę państwową ustalić zasady jej organizacji wewnętrznej. Nad temi zagadnieniami pracuje Związek Ludowo-Narodowy: musi on mieć nie tylko program parlamentarny na najbliższą przyszłość, lecz także program polityki narodowej na dalszą metę. W Sejmie i w Senacie chodzić musi nie tylko o to, by zatwierdzać wnioski przez rząd ustawy, uchylać budżet i zajmować stanowisko wobec rządu, lecz chodzi o to, by pracę parlamentarną stosować do zadań politycznych ogólnych, robić z niej część ogólnej polityki stronnictwa.

Powołanie do życia Rady Naczelnej w nowym składzie ma dać Związkowi organ, w którym koncentrowałaby się praca programowa i naczelne kierownictwo polityką stronnictwa. Naturalnem następstwem takiego pojmowania zadań Rady musiało być wysunięcie na plan pierwszy spraw organizacyjnych, oraz zagadnienia reformy ordynacji wyborczej. Dobra organizacja Związku da mu narzędzie służące do wykonania zadań politycznych; a przez zmianę ordynacji wyborczej będzie można osiągnąć Sejm i Senat zdolne do wypełnienia zadań jakie stoja przed ciałami ustawodawczymi w budującym się państwie polskiem”.

Z pośród przyjętych przez Radę uchwał przytacza „Gaz. Warsz.” następujące:

Rada Naczelna Zw. Lud. Nar. przytłumiając do wiadomości sprawozdanie Klubu Parlamentarnego o sytuacji politycznej i gospodarczej, wzywa Klub Parlamentarny Zw. Lud. Nar., aby zgodnie z dotychczasowym swym stanowiskiem czuwał nadal z całą stanowczością:

— nad zabezpieczeniem Rzeczypospolitej na gruncie polityki sojuszów i nad utrzymaniem siły wojskowej Państwa Polskiego, którego byt niepodległy i rozwój jest realną gwarancją w Europie;

— nad wykonaniem w całości praw Polski do Gdańska przyznanych Polsce przez traktat wersalski, a okrojonych przez wroga nam żywioły na terenie Ligi Narodów;

— aby nie dopuścić do dalszej zwłoki w przywróceniu granicy polskiej nad Dźwiną, zajętej nieprawnie przez Łotwę;

— aby domagał się bezwzględnego zwalczania w całym Państwie agitacji antypaństwowej i zabezpieczenia województw wschodnich przed nowymi napadami i zamachami;

— aby nie dopuścić do zniesienia województwa nowogródzkiego, które wymaga dzisiaj szczególnej opieki i utrzymania którego domaga się cała ludność województwa. Równocześnie niezbędnem jest uporządkowanie stosunków administracyjnych pod wzglę-

KINO „LEW”. Tylko jeszcze 3 dni Prześlizny dramat w 8 aktach — DLA MILUSIŃSKICH **KOPCIUSZEK (3 siostry)** na tle znanej bajki Grimma i Brentano. — Początek przedstawienia o godzinie 4-tej. n999

dem terytorjalnym w województwach wschodnich;

— aby dążył do wzmocnienia żywiołu polskiego na roli i w miastach województw wschodnich;

— aby niedopuszczył do dalszej zwłoki w usunięciu optantów niemieckich z granic Polski i likwidacji dóbr niemieckich w b. dzielnicy pruskiej na rzecz osadników polskich;

— aby dopilnował sanacji finansów przez reorganizację władz i urzędów, uproszczenie administracji powiatowej i samorządowej i prowadzenie systematycznie akcji oszczędnościowej w całym zarządzie Państwa i przedsiębiorstwach państwowych;

— aby w ustawodawstwie samorządowym uwzględnił odrębne stosunki kulturalne i narodowościowe w Małopolsce Wschodniej i województwach wschodnich i nie dopuszczano do osłabienia znaczenia i wpływu Polaków w samorządzie gminnym, powiatowym i wojewódzkim;

— aby w ustawodawstwie i całej administracji przestrzegano zasady praworządności;

— uznając za konieczne utrzymanie równowagi budżetowej i uwzględniając, że nasze gospodarstwo nie wytrzyma w obecnym czasie zwiększenia ciężarów podatkowych, wzywa Klub Parlamentarny, aby w granicach proponowanych przez preli-

narz budżetu ogólnej sumy wydatków uzyskał przez odpowiednie oszczędności podwyższenie budżetu Ministerstwa Rolnictwa, który jest zbyt niskim wobec wielkiej doniosłości rolnictwa dla całego gospodarstwa narodowego;

— aby wydatki państwowe na cele gospodarcze odpowiadały istotnym potrzebom produkcji rolnej, przemysłowej, rzemieślniczej i innych zawodów przy uchyleniu wszelkich względów partyjnych i protekcyjnych;

— aby pożyczka zagraniczna i zapasy kasowe były użyte na rozszerzenie i potanie kredytu wytwórczego przy wydatnem uwzględnieniu potrzeb kredytowych drobnego rolnictwa;

— aby czuwał nad przeprowadzeniem zasady legalności przy wymiarze i ściąganiu podatków;

— aby zapewnił ochronę funkcjonariuszom publicznym prześladowanym i usuwanym ze względów partyjnych bez słuszych powodów;

— aby szczególną uwagę zwrócił na zapewnienie pracy robotnikom polskim, zwłaszcza w Dąbrowie Górniczej i innych ośrodkach górnictwa i przemysłu polskiego;

— aby domagał się od Rządu otoczenia opieką moralną i materialną naszego wychodźstwa.

Kto będzie kanclerzem Rzeszy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. II. (G.) Według doniesień z Berlina stronnictwa parlamentarne naradzają się poufnie nad sprawą następcy na stanowisko prezydenta Rzeszy. Zapewniają ogólnie, że dotychczasowy prezydent Ebert nie przyjmie tej

godności w razie ponownego wyboru, wobec tego stronnictwa zgodzą się prawdopodobnie na wybór b. kanclerza dr. Marxa.

Ludożerstwo w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. lutego (zo). Z Zabrze na niemieckiej części G. Śląska donoszą: Od pewnego czasu ginęły w mieście młode dziewczęta. Przed kilku dniami sprawa się wyjaśniła — jest to nowy wypadek ludożerstwa. Mianowicie władze bezpieczeństwa znalazły w pewnym mieszkaniu 8 trupów młodych dziewcząt, ukrytych w szafie. W chwili wkroczenia policji znajdowało się w mieszkaniu dwóch, elegancko ubranych mężczyzn. Równocześnie zajeżdżał przed dom samochód ciężarowy, którego szofer oświadczył, że przyjechał po mięso na konserwy. Istnieją poszlaki, że na owe konserwy używano właśnie mięsa mordowanych dziewcząt.

Angielskie rady dla Austrii:

ZWIĄZEK CELNY Z PAŃSTWAMI SUKCESYJNEMI.

Wiedeń. 3. lutego. (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Londynu: „Konservatywna „Morning Post” zajmuje się położeniem gospodarczym Austrii. — Dziennik pisze między innymi, że aljanci nie mogliby się zgodzić na to, aby niedomagania gospodarcze Austrii stały się punktem wyjścia do połączenia politycznego z Niemcami lub z innym związkiem politycznym. Austrija uczyniłaby lepiej, gdyby z innymi państwami sukcesyjnymi ułożyła system cel uprzywilejowanych, jak to istnieje między Anglią a dominiami.

Jest możliwe, że Anglia podejmie inicjatywę zwołania konferencji, która się zajmie usunięciem trudności celnych między poszczególnymi państwami sukcesyjnymi. Mocarstwa nie chcą, by nad Dunajem powstała nowa federacja, lecz chcą tylko utrzymać tam pokój”.

Wojownicze nastroje w Grecji.

TURCJA NIE ZGODZI SIĘ NA INTERWENCJE.

Londyn. 3. lutego. (PAT). Pisma do noszą z Aten, że na posiedzeniu Rady ministrów generał wojny Conditis zagroził podaniem się do dymisji w razie gdyby rząd grecki nie zażądał od Turcji zgody na powrót patriarchy ekumenicznego dodając przytem, że Grecja nie powinna zgodzić się na żadne inne zadośćuczynienie i nie powinna w celu otrzymania tego zadośćuczynienia cofnąć się nawet przed wojną.

Paryz. 3. lutego. (PAT) Dyrektor depart. polit. minist. spraw zagranicznych przyjął ambasadora tureckiego w Paryżu, który oświadczył mu, że

Turcja, wierząc niezłomnie w swe prawa, sprzeciwi się wszelkiej interwencji Trybunału międzynarodowej sprawiedliwości w konflikcie grecko-tureckim.

PRZYGOTOWANIA DO SESJI LIGI.

Wiedeń. 3. lutego. (PAT). W Genewie zbiera się 7. bm. komitet finansowy Ligi Narodów celem omówienia szeregu kwestii mających stanowić przedmiot narad najbliższej marcowej sesji Rady Ligi Narodów. Na posiedzenie to zaproszony został również austriacki minister skarbu.

JOFFE POSŁEM W TOKIO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. II. (G.) Z Wiednia nadeszła wiadomość, że poseł sowiecki Joffe, którego stosunek do rządu austriackiego nie ułożył się szczęśliwie, został odwołany. Jako następcę Joffego wymieniają prezesa urzędu wywozowego w Moskwie Laufera.

BOUILLON AMBASADOREM W TURCJI.

Paryż. 3. lutego. (PAT). Jak donosi „Petit Parisien” Francjin Bouillon ma być niebawem mianowany ambasadorem Francuskim w Turcji.

DROŻYŻNA CHLEBA WE FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. II. (G.) „Kurier Polski” omawiając niezwykłą zwyżkę cen zboża na międzynarodowych rynkach i spowodowane tem podniesienie się ceny pszenicy na giełdzie paryskiej, pisze:

Ponieważ obecnie zapasy we Francji są niewystarczające, sprawa ta niepokoi nie tylko sfery handlowe, ale i stronnictwa polityczne, bo dalsze podrożenie chleba mogłoby wywołać niepokoje. Stronnictwo radykalno-socjalistyczne uchwaliło porozumieć się w tej sprawie z ministerstwem rolnictwa i wystąpić z odpowiednim wnioskiem.

K. O. P. W WALCE Z BANDYTAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. II. (G.) W nocy z 31 stycznia na 1. lutego banda, złożona z kilkunastu dywersantów przekroczyła granicę w okolicy wsi Tatarówka i usiłowała dokonać napadu na majątek Małocznice, własność pp. Zaleskich, położony o 2 km. od granicy. Placówka strażnicy pogranicznej, znajdująca się w tym majątku przyjęła bandytów ogniem karabinowym. Po wymianie kilkuset strzałów bandyci zostali odparci, rozbiegli się i w rozsypanie zdążyli wycofać się za kordon Sowiecki.

AMATORZY CZĘSTEGO ŚWIETOWANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. II. (G.) Jak donoszą z Łodzi, przyszło tam wczoraj z powodu skasowania święta do następującego zajścia: Po nabożeństwie zaczęły się tworzyć przed kościołem N. P. Marii grupki awanturników, które rozbiegły się po przyległych ulicach, zmuszając właścicieli sklepów do zamykania lokali. III. komisariat policji wysłał natychmiast oddział policji, który przystąpił do likwidowania awantur, aresztując kilka osób, podburzających tłum do ekscesów.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Warszawa. 3. lutego. Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła na posiedzeniu 3. bm., iż koszt utrzymania w Warszawie w styczniu 1925 r. zmniejszyły się w porównaniu z grudniem 1924 r. o 1.54%.

PROCES O ZAMACH NA UNIWERSYTET WARSZAWSKI.

Warszawa. 3. lutego. (PAT) Wczoraj przystąpił wydział karny sądu okręgowego do rozważania sprawy Lucjana Maślińskiego, Mieczysława Roteri i tow. oskarżonych o współudział w zamachach bombowych w r. 1923 a zwłaszcza o zamach na uniwersytet warszawski w następstwie którego poniósł śmierć prof. Roman Orzecki.

SPRAWA POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ NA DOBREJ DRODZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. II. (zo). W związku z pogłoskami, jakie krążyły w ostatnich dniach o rzekomem niepowodzeniu pożyczki amerykańskiej dla Polski, dowiadujemy się, że sprawa pożyczki jest obecnie na zupełnie dobrej drodze. Przyczyna chwilowych przeszkód były mitygi niemieckie. Podobno ze strony amerykańskiej wysuwają warunek uchwalenia budżetu na r. 1925.

Z OKAZJĄ SKONSOLIDOWANIA DŁUGÓW W AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. II. (zo). Premier Grabowski wydał dziś wieczorem obiad na cześć posła Stanów Zjedn. Pearsona z okazji skonsolidowania długów polskich w Ameryce. W obiedzie wzięli udział członkowie poselstwa i przedstawiciele przemysłu amerykańskiego, ministrowie Janicki i Kiedroń, prezes Banku Polskiego p. Karpiński, wiceprezes p. Młynarski, dyrektor Banku Gosp. Kraj. p. Szymanowski, oraz kilku wyższych urzędników.

POSTULATY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lutego (zo). Delegacja Zarządu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych złożyła premierowi Grabowskiemu memoriał w następujących sprawach:

1. Stabilizacja urzędników państwowych.

2. Wykonanie artykułu 97 ustawy emerytalnej. Chodzi tu o to, że według tej ustawy miało być przeprowadzone do 31 grudnia ub. r. wliczenie urzędnikom t. zw. wysługi lat z poprzedniej służby samorządowej, lub zawodowej. Sprawy tej w terminie nie przeprowadzono. — Delegacja wystąpiła z wnioskiem, aby termin wliczenia przesunąć do 1 kwietnia br. dla tych wszystkich, którzy mają co najmniej pięć lat służby państwowej.

3. Trzecia sprawa, poruszona w memoriale jest stosunek do urzędników państwowych. Przy układaniu t. zw. wykazów stabilizacyjnych ujawniła się w niektórych urzędach tendencja pomijania kobiet na wykazach. Delegacja prosiła premiera, aby przy stabilizacji urzędników były taksowane na równi z urzędnikami.

Co do dwóch pierwszych punktów premier przyrzekł, że rozpatrzy je życzliwie, co do trzeciej sprawy podzielił bez zastrzeżeń stanowisko urzędników.

SZKOŁA DLA LOTNIKÓW CYWILNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. II. (G). Na odbytem dziś zebraniu przedstawicieli IV. dep. M. S. Wojsk., Ligi Obrony Pow. Państwa i fabryk samochodów podjęła się LOPP, z inicjatywy gen. Zagórskiego sfinansowania szkoły dla pilotów cywilnych przy fabryce „Samolot” w Poznaniu. Odnosne umowy zostały podpisane i z dniem 1 marca br. szkoła zostanie utworzona. Jest to doniosły krok w ruchu naszego lotnictwa cywilnego i wojskowego.

NADUŻYCIA W WILEŃSKIEJ POLICJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lutego. (G) Jak donosi „Kurier Poranny” osadzony został w więzieniu w Wilnie kierownik ekspozytury śledczej na m. Wilno. Anatol Pawłowicz Aresztowanie to pozostaje w związku z dochodzeniami w sprawie nadużyć w policji wileńskiej.

WYMIANA WIEŹNIÓW Z LITWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lutego (zo). W niedługim czasie nastąpić ma wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą. W sprawie tej z obu stron pośredniczy Czerwony Krzyż.

NAJLEPSZE
SZYFONY
PRAWOZIEMNE
PŁÓTNA I WEBY
NAJPIĘKNIEJSZA
BIELIZNA STÓŁOWA
SPECJALNIE DO WYPRAW SŁUBNYCH
RĘCZNIKI — CHUSTECZKI
WYŁĄCZNIE Z FABRYK REGENHARTA I RAY.
POJĘD. PO NALIZYCHY CH. CENACH PRZYSTĘPNYCH
FIRMA JOZEF NOWAK
W NAJLEPSZYM WYKONANIU I NAJGUSTOWNIEJSZA
DAMSKA, MĘSKA I DLA DZIECI
PÓŃCZOKI
SKARPEKI I WSZELKIE
TRYKOTARZE
NAJWIĘKSZY
WYBÓR.

Naprawę dywanów

wszelkiego rodzaju wykonuje po cenach najniższych pierwsza polska wytwórnia dywanów smyrneńskich n916

KAROLA LITWINOWICZA, Lwów. Zyblikiewicza 18 parter.

Debata nad budżetem min. pracy.

BUDŻET ZA MAŁY. — NIEDOMAGANIA KAS CHORYCH. — WADY POLITYKI EMIGRACYJNEJ. — PLANY MINISTRA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lutego. (zo). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do debaty nad budżetem ministerstwa pracy.

Referent ks. Kaczyński (Ch. D.) stwierdza, że budżet ministerstwa pracy jest bardzo skromny. Referent jest zdania, że inspektorom pracy należałoby zapewnić najdalej posuniętą materialną niezależność. Co do Kas chorych — zwraca mówca uwagę, na nie dostateczną kontrolę ich działalności i na niedostateczne wykształcenie komisarzy. Omawiając sprawy emigracyjne wytyka referent rządowi brak programu polityki emigracyjnej, co, jego zdaniem, przyczynia się do rozprószenia emigracji, uniemożliwiając wpływ państwa na emigrację. Mówca wskazuje, że kredyt przeznaczony na pomoc dla emigrantów pokrywa się prawie w całości dochodami. Kredyty te należy bezwzględnie powiększyć, aby państwo nie traciło obywateli. Co do polityki emigracyjnej rządu, koniecznym jest, zdaniem referenta, wysłanie specjalnej komisji dla zbadania terenów najbardziej korzystnych dla emigracji polskiej.

W dyskusji nad budżetem zabrał głos minister pracy Sokal. Przyznaje on, że budżet istotnie jest bardzo skromny, jednakże względy natury polity-

cznej nie pozwalają w chwili obecnej na przekroczenie wydatków. Minister pragnąłby użyć przyznanych sum w sposób jaknajoszczędniejszy i najbardziej celowy. Minister podkreśla odpowiedzialność energicznej akcji w dziedzinie emigracji, konieczność zreformowania systemu zasiłków dla bezrobotnych, przez rozwinięcie robót inwestycyjnych, ściśle kontrolę gospodarki Kas chorych i instytucji opieki społecznej. Przedewszystkiem żąda minister dania mu możliwości przeszkolenia lub wykształcenia urzędników ministerstwa w poszczególnych działach jak również pracowników instytucji społecznych, współdziałających z ministerstwem.

Przedstawiciel NPR. pos. Chądzyński wystąpił ostro przeciw dążeniom do zniesienia ministerstwa pracy i postawił rezolucję, aby odroczyć szczegółowe rozpatrzenie budżetu do 10 bm., aby dać możliwość ministrowi pracy w porozumieniu z ministrem skarbu poczynienia takich zmian, któreby odpowiadały potrzebom ministerstwa pracy.

Minister Sokal oświadcza, że rząd przyjmuje do wiadomości rezolucję pos. Chądzyńskiego i do nie się za stosuje.

==

Niedomagania naszego rolnictwa.

Przemówienie min. Janickiego w komisji rolnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lutego (zo). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji rolnej wygłosił dłuższe przemówienie minister rolnictwa p. Janicki.

Rolnictwo zostało podczas wojny bardzo zniszczone i tylko częściowo się odbudowało. Jeszcze połowa budynków czeka na odbudowę. Mechaniczna uprawa roli jest znacznie gorsza, nawozów sztucznych używa się o 70 proc. mniej niż przed wojną. Meljoracji się nie dokonuje, a kredyt rządowy przewidywany na ten cel an r. 1925 jest minimalny.

W stosunku do przemysłu rolniczego stanowisko ministra jest przychylne. Z przemysłu rolniczego cukrownictwo przechodzi największy kryzys. Ceny cukru są zagranicą znacznie niższe od naszych, a 50 proc. cukru naszego idzie za granicę, gdyż ludność nasza konsumuje cukru bardzo mało. Między cukrownikami a plantatorami istnieje walka. Obecnie rząd pośredniczy między obu stronami, stworzył też komisję dla opracowania planu działania w celu stworzenia odpowied-

nich warunków rozwoju tej kwestji.

Do ciężkiego stanu rolnictwa przyczynia się bardzo nieurodzaj. Zbiór żyta w r. 1924 wynosił tylko 60 proc. zbiorów przedwojennych. Ziarno jest liche. Rząd podjął akcję pomocy dla okolic, dotkniętych nieurodzajem, ale kredyt na ten cel, 75 mil. zł. jest niewystarczający. Za tę sumę nabyć można 3000 wagonów ziarna, a sama Kongresówka żąda 7000 wagonów.

Ceny na produkty rolne idą równoległe do cen światowych. Dysproporcja między cenami produktów rolnych i przemysłowych znikła, natomiast istnieje ona między cenami u rolników a cenami na rynku.

Za rzecz palącą uważa minister zorganizowanie dostaw dla wojska Syndykat handlowy, założony przez różne organizacje rolnicze, podjął się dostawy mięsa dla wojska po cenach niższych od rynkowych.

W zakresie taryf kolejowych stara się ministerstwo o zniżki opłat przewozowych do większych ośrodków i okolic, dotkniętych nieurodzajem.

Jeśli rolnictwo nie znajduje obecnie takiej ochrony, jakiej wymagają interesy kraju, to dlatego, że rolnictwo jest nieorganizowane, a w psychice społeczeństwa po wielkiej wojnie stosunek do rolnictwa był nieprzyjazny. Rolnictwo nie ma prasy, która by go skutecznie broniła.

Ministerstwo podjęło akcję w celu zjednoczenia różnych organizacji rolniczych. W krótkim czasie powstanie też Rada Rolnicza na podstawie ustawy, która będzie uchwalona przez Sejm.

Na tem minister Janicki zakończył przemówienie.

W dyskusji zabierał głos pos. Poniatowski, dalsze rozprawy odroczone do czwartku.

O KREDYT DLA ROLNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. II. (zo). Delegacja syndykatów rolniczych i Kółek rolnych Małopolski w osobach pp. Osipa i Zabłockiego przybyła dziś do Sejmu i przedstawiła posłom Rymarowi i Zdzichowskiemu prośbę o wydanie kredytu długoterminowego dla swych organizacji.

NOWE KAPITAŁY ANGAŻUJĄ SIĘ W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lutego. (G) Według doniesień z Londynu, zostanie tam w najbliższym czasie zarejestrowana nowa kompania angielsko-amerykańska z kapitałem 1 miliona funtów szt. Biorą w niej udział ze strony angielskiej Rothschild, Kleinworth, oraz Barclay, ze strony amerykańskiej Ditton, Reed et Co. Głównym zadaniem spółki będzie finansowanie przedsiębiorstwa w państwach europejskich, a podobno Polska zajmuje w jej planach pierwsze miejsce.

„POLSKA FLOTA HANDLOWA“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lutego. (G) W ministerstwie przemysłu i handlu rozważane są obecnie projekty budowy własnej floty handlowej. Dyskutowany jest projekt powołania do życia wielkiego towarzystwa nawigacyjnego z udziałem kapitałów rządowych i społeczeństwa pod nazwą „Polska Flota Handlowa“

ODROZONE POSIEDZENIE SEJMU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3. lutego (zo). Plenarne posiedzenie Sejmu, które miało odbyć się w piątek, odłożone zostało do wtorku 10 bm.

==

Warszawa, 3. lutego (zo). Zapowiedziane na dzień dzisiejszy posiedzenie komitetu politycznego ministrów zostało odłożone.

Warszawa, 3. lutego (zo). Na porządku dziennym posiedzenia Senatu w d. 4 bm. jest projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Nie mogąc każdemu z osobna, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy pośpieszyli z oddaniem ostatniej posługi śp. Włodzimierzowi Luba Radziwiłłowskiemu, a przedewszystkiem: Przewielebnemu Duchowieństwu, Komendzie miast., Przedstawicielstwu Korpusu Oficerskiego i Żołnierzy, Delegacjom przybyłym z Krzemienia: ks. Prałatowi Małeckiemu, Proboszczowi Krzemienieckiemu, Przedstawicielom Oddziału Krzemienieckiego Związku Ziemiaków Wołyńskich, Przedstawicielowi Grona Profesorskiego gimnazjum imienia Tadeusza Czackiego w Krzemieńcu, Przedstawicielowi Towarzystwa Przyjaciół tegoż gimnazjum i Przedstawicielowi tamtejszej gimnazjalnej Młodzieży, oraz wszystkim Przyjaciółom, życzliwym i znajomym. W ciężkim smutku pogrążona

Przegląd prasy.

(r) Sen. Koskowski również stwierdza w „Kurierze Warszawskim”, że ostatnia mowa Herriota jest bardzo istotnym zwrotem w jego poglądach na niebezpieczeństwo niemieckie, że „wystarczyło 8 miesięcy”, aby premier francuski „cofnął się na drogę rzeczywistości” — jednakże ostrzeżenie wybitny publicysta przed zbyt optymistycznym z powodu „otrzeźwienia radykalistycznego”.

Przyjęcie, jakiego w niektórych kołach paryskich i londyńskich doznał znany projekt „Germanii”, dotyczący zawarcia paktu gwarancyjnego francusko-niemieckiego, czy też angielsko-francusko-niemieckiego, powstrzymuje nas jeszcze od wniosków optymistycznych.

Prawda, że ogromna większość prasy francuskiej potraktowała propozycję niemiecką według wskazówek zdrowego rozsądku. Pertinax w lot rozumiał, że Niemcy w ten sposób zastrzegają sobie swobodę działania na wschodzie, „myśląc o rozszerzeniu swych granic na w kierunku Polski, Czecho-Słowacji i Austrii”. W „Journalu”, „Matinie”, „Eclairze” z całkowitem lekceważeniem powitano sugestie „Germanii”. W artykułach wstępnych „Temps’a” i „Journal des Debats” przejrano do głębi istotne zamiary niemieckie, dotyczące w szczególności Polski. „Lanterne” (staroradykalna) pisze: „propozycja niemiecka jest pełną osobliwej ironii, albowiem wynika z niej, że to naród zwyciężony pragnie zabezpieczać tego, który uważa się jeszcze za zwycięzcę”.

Opinia więc prasy narodowej i umiarkowanej jest kategoryczna.

Jednocześnie wszakże jeden z głównych organów bloku lewicowego, „L'ere nouvelle”, pisze wcale ciepło o pomysle niemieckim i zaleca Londynowi, Berlinowi i Paryżowi utworzenie „triumwiratu, który zapewni na przód porządek na kontynencie i przygotuje potem stały pokój”.

A cóż już mówić o radykalistach angielskich! „Westminster Gazette” pragnęłaby pilnego zastanowienia się nad planem niemieckim, który ma świadczyć o... „dobrej woli niemieckiej” i który położy kres „cynicznemu postępowaniu aliantów wobec Nie-

mię”. Podobnie Lloydgeorgowska „Daily Chronicle”. Redaktor dyplomatyczny „Daily Telegraphu” nazywa propozycję niemiecką „bardzo interesującą” i nie dostrzega, jakiego zastrzygu mogła jej poczynić opinia angielska. Tylko „Times” i „Morning Post” zachowują równowagę.

O nastrojach w prasie i w kuluarach Izby francuskiej, towarzyszących wiadomości o niemieckim projekcie paktu gwarancyjnego, informuje w paryskim „Życiu Polskim” p. K. Smogorzewski:

Pogłoska o tem, jakoby kanclerz Luther miał zaproponować p. E. Herriotowi pakt gwarancyjny francusko-niemiecki, potwierdza się. Dzienniki paryskie z 26 bm. przytaczają artykuł centrowej „Germanii”, zalecający rządowi niemieckiemu zawarcie paktu z Francją.

Lewicowa „Ere Nouvelle” wita tę wiadomość przychylnie, pisząc: „Tylko europejski tryumwirat Londyn-Paryż-Berlin zapewni ład na kontynencie, oraz przygotuje trwały pokój”. „Eclair”, organ prawicowy, szydzi z inicjatywy niemieckiej i kategorycznie ją odrzuca.

„Temps” wypowiada się za paktem angielsko-francusko-belgijskim, oraz polemizuje z zastrzeżeniami angielskimi przeciw rozciągnięciu gwarancji na granice polskie. „Zamiast konsolidować pokój, — pisze, — koncepcja paktu bez Polski stworzyłaby tylko nowe niebezpieczeństwa”.

W kuluarach francuskiej Izby zapytaliśmy trzech posłów umiarkowanych, co myślą o propozycji niemieckiej. Poseł Guy de Montjou odpowiedział:

— Propozycja ta, jest pułapką, w którą nie wpadniemy.

Poseł Henry Auried oświadczył:

— Niemcy chcą nas uspić. Naprawdę! Nikt im nie wierzy...

Pułkownik Picot rzekł:

— Co za łoście pruski tupet! Jeśli Niemcy nie chcą rewanzu, niech podpiszą protokół genewski!

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że zapowiedziana podróż do Paryża socjalisty niemieckiego Rudolfa Breitscheida pozostaje w związku z propozycją paktu. P. Breitscheid już nieraz jeździł zagranicę z nieurzędowymi misjami z ramienia rządu niemieckiego.

Artykuł, zamieszczony w naszym piśmie, a omawiający zastraszające objawy zażydzenia naszej literatury, wywołał liczne odgłosy w prasie. Zwłaszcza prasa narodowa krakowska z naciskiem podkreśla aktualność „alarmu” naszego. „Głos Narodu” pisze:

Pisze „Słowo Polskie”, że nasi pisarze i krytycy „bojąc się zadzierać z rozzuchwaloną Hakoah literacką, schlebając im i kadząc w sposób nieraz wprost niesmaczny” — a opinia publiczna oburza się, lecz nie robi, by ideopolskiej literaturze jakiś czyn konkretny przeciwstawić. Kraków i Lwów — co za skandal — nie mają organów literackich. „Przegląd Warszawski” robi bokami, a „Przegląd Współczesny”, nie zajmujący się zresztą literaturą, utrzymuje się dzięki subwencji St. H. Badeniego... Tu dotykamy głównej bolączki: Kiedyż Kraków otrzyma wreszcie własne czasopismo literackie? Zapytujemy naszych literatów i mecenasów literatury, kiedy zamierzają usunąć krzyczącą anomalję, jaką jest brak organu literackiego w naszym mieście?

Z powodu uchwał Rady Naczelnej Związku Lud.-Narodowego, pisze ten sam organ krakowski w artykule pt. „Nowy krok ku naprawie Sejmu”.

Na ogół uchwały ZLN. nie odbiegają daleko od rezolucji Piastowców i od tych dyrektyw, które ostatnia Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji na podstawie referatu ks. posła Kaczyńskiego uchwaliła. Wobec tego nie będzie zapewne trudnym utworzenie w Sejmie większości dla przeprowadzenia częściowej, w ramach konstytucji, reformy ordynacji, do czego — jak wiadomo — wystarczy zwykła większość w obu Izbach. Przywódcy klubów winni wejść w najbliższym czasie w kontakt celem ustalenia dalszej procedury, jaką na terenie parlamentarnym pójść winna zdrowa myśl reformy sejmowej.

Niebezpieczeństwu, jakie ze sobą niesą osiedlający się w Polsce żydzi z bolszewii, poświęca trafne uwagi „Kurier Poznański”:

Każdy w Polsce wie, że tak niebezpiecznego żywiołu dla polskości miast polskich, jakimi są żydzi w Polsce, nie znajdzie się. Wpuszczenie do miast polskich jeszcze całej masy żydów bolszewickich do liczby tych,

których już mamy, oznaczałoby dobrowolne wstrzymanie procesu polonizacyjnego miast b. Kongresówki i b. Galicji. To oznaczałoby utrudnianie mieszczaństwu b. dzielnicy pruskiej przeniesienie swego przyrostu w ludziach kupiecko wyrobionych na wschód państwa. Taka polityka w rełkach obecnego p. M. S. Wewn. byłaby niezrozumiała i zabójcza.

Naszem zdaniem, żydzi bolszewicy mogą mieć tylko tymczasowe karty pobytu w Polsce, a nie wykazy osobiste, przysługujące obywatelom Państwa Polskiego. Masy żydowskiej z Rosji bolszewickiej my nie możemy utrzymywać w Polsce ze względu na nasze dobro ogólnopolskie i ze względu na niezbędność polszczenia miast polskich. Żydzi bolszewicy muszą opuścić Polskę dalej w kierunku zachodnim, albo też wrócić z powrotem do Rosji bolszewickiej, gdzie znajdą upust dla swoich talentów kupieckich i handlowych, a gdzie pod rządami żydów-bolszewików znajdą wystarczającą opiekę. Żydów bolszewickich należałoby wręcz nieopuszczania Polski dobrowolnie odstawić do granicy bolszewickiej z powrotem.

Żydzi bolszewicy są elementem nawskróś szkodliwym, a zasila tylko szereg międzynarodowego szpiegostwa, hałasu na terenie międzynarodowym urojonej nietolerancji polskiej. Najlepiej tedy, aby nas unikali i przenosili się do krajów, więcej bogatych, gdzie mniej żydów i gdzie mniej ich znają.

Międzynarodowe szpiegostwo w Polsce w 95 proc. znajduje się w rełkach żydowskich, jak tego dowiodły liczne procesy i skrupulatnie prowadzona statystyka naszych urzędów. Nie zechcemy chyba tak niebezpiecznym elementem zasilać szeregów armii polskiej przez przyjęcie ich w poczet obywateli polskich.

NADESLANE

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada)

BAL DUBLAŃSKI

992n

Zaproszenie na

BAL DUBLAŃSKI

wydać się w KASYNIE MIEJSKIM od dnia 5. bm. między godz. 18. a 20.

JULJUSZ GERMAN.

O „Przedwiośniu” Żeromskiego.

III.

(Dokończenie.)

Część trzecia tej wspaniałej powieści, skromnem mojem, lecz najszczerzem zdaniem, nie dorosła do wyżyn dwóch pierwszych części. Bo, jeżeli kończy się wprawdzie sceną najbardziej tragiczną, jaką można sobie wyobrazić, jeżeli w niej huczą sofoklesowskie gromy, to wyznaje, że nie rozumiem, dlaczego powieść tak właśnie miała się skończyć. Rozumiem, że jest w tej scenie groza ostrzeżenia, lecz nie jest mi jasne, dlaczego Cezary Baryka staje się nagle komunistą?

A staje się nim. Po powrocie do Warszawy tula się po niej bez celu i steru, gnębiony gryzącem do głębi serca kochaniem. Prowadzi długie dysputy z jednym z reprezentantów przedwojennego pokolenia bojowników o oświatę i pracę organizacyjną, tych, którzy w czasie zimy niewoli bili się o wiosnę narodu nieugięci. Mówi mu pięknie i mądrze ten towarzysz Krzemińskich i Abramowskich.

„To dopiero przedwiośnie nasze. Wychodzimy na przemarznięte role i oglądamy dalekie zagony. Bierzymy się do własnego pługa, do radła i motyki, pewnie że nieumiejętnymi rękami. Trzeba mieć do czynienia z cuchnącym nawozem, pokonywać twardą, przerośniętą caliznę... Wierzmy, że doczekamy się jasnej wiosny naszej”.

Te słowa nie wpadają żywnym ziarnem w duszę Baryki. Wokoło siebie widzi ohydny brud żydowskiej, nalew-

kowskiej dzielnicy. („trafiały się domy, gdzie jedynym Polakiem był stróż kamieniczny i ulice, gdzie jedynym Polakiem był policjant”). Karykatury ludzkich postaci. Jakim uragowskim są fantasmagorie o „szklanych domach”? Przed oczyma ma kawał Polski współczesnej, przed którym cofa się z odrazą.

Każdy z nas dzieli z nim tę odrazę z całego serca. Lecz mając ją w duszy nikt z nas nie pójdzie dalszym szlakiem Baryki. Właśnie dlatego.

Cezary „popadł w coraz większą niechęć do całego polskiego zespółu. Drażnili go wszyscy swem przywiązaniem do przeszłości, do owego smutnego „wczoraj” i radosną świadomością, naiwną uciechą z pięknego „dzisiaj”. On w tem „dzisiaj” widział tylko dziury, lachmany i wrzody”.

Skąd? Dlaczego?

Bo pod zewnętrzną powłoką rozmów „wskróś umysławiania i rozważania płynął w nim potok szumiący wspomnień o pięknej pani Lahrze. A wyschnięta i jałowa sahara życia bez niej — drażniła go i rozizuszała”.

Pewnie. Na tle zawodów osobistych stają się ludzie bohaterami i zbrodniarzami. Ale w tym człowieku iskra polskości zasnęła głęboko.

Zjawia się niejaki Antoni Lulek, „ideowy” komunist, psioczący straszliwie na Polskę. Zaprowadza Barykę na jakoweś zebranie komunistów, gdzie toczą się długie dysputy, w trakcie których Cezary polemizujący zjadł z poplecznikami sowietów (przez ducha butnej przekory) przytłoczony zostaje argumentem o nadużyciach polskiej policji względem „więźniów politycznych”. Szereg faktów i nazwisk ogłasza go tak kompletnie, że

nie znajduje nawet, nasuwającej się wprost odpowiedzi na owe zarzuty: „Może u nas i trzaśnie czasem krewki policjant niesforne „więźnia”, ale ilu Polaków storturowali w Rosji towarzysze owych „więźniów”, ilu zamęczyli w sposób potworny?”

Przecież on widział własnymi oczyma ten „raj” robotniczy? I to mu na myśl nie przyszło?

Widocznie otepienie bolem miłosnym zamroczyło go zupełnie. I nie mogą nawet te, majestatem szumiące jak dzwony słowa, które go krzepiły przyjać jego matki:

„Obronę się przed straszną koalicją wrogów, oto nasza idea! Nie dać świętej Polski, nie dać Lwowa, nie dać Poznania, nie dać brzegu morskiego, nie dać Wilna, — Moskalom, Niemcom, Litwinom, nikomu, kto po nasze ziemie ręce wyciąga!

Jeszcze ziemie nieodkupione jęcza pod wrogiem!

Cześć i pokłon za te słowa wielkiemu pisarzowi. Chwała mu za ten krzyk rykerski a potężny. Czemu nie zamknął nim powieści?

Błysk pełny słońca, pełnego nadziei, chcemy ujrzyć na ostatniej kartce „Przedwiośnia”. Żeromski ten błysk zasłonił ciężką chmurą.

Baryka spotyka się przypadkiem z ukochaną, która jest już ślubną żoną innego. „Poniosła go jedza zazdrości, najstraszliwszy z demonów”. I za podstępem tej jędzy, rozszalały w złości na wszystko wokoło, na czele pochodzącego robotniczego (komunistów) rusza pod Belweder. I wychodząc z szeregu, prze oddzielnie na oddział szarych żołnierzy.

„Wiatr od wschodu” jest niebezpieczeństwem stokroć groźniejszym, niż

możemy sobie wyobrazić. Chytrze, podstępnie, podle wciska się wszystkim zakamarkami i zatrzuwa dusze. Dla bujnego, zapowiadającego plany niezmierne „Przedwiośnia” Polski jest groźba ponad groźby. To tylko chciał wielki pisarz powiedzieć w tragicznym akordzie, zamykającym karty książki. Podniósł głos czujny strażnika niezłomnego i woła.

Lecz, w najgłębszym uwielbieniu dla twórczości Żeromskiego, mam do niego o to zakończenie żal najgłębszy.

I na pociechę to jedno: Cezary Baryka nie jest jeszcze Polakiem. On uczy się być nim dopiero. Przeiść musi przez piekło prób, gdy dotychczasowe mu jeszcze nie wystarczyły. I sam nad sobą załamie ręce ze zgrozą, że syn godził nożem w pierś matki. Cezary Baryka (podkreśla to wyraźnie autor) przyszedł do ojczyzny z duszą już zatrutą. Więc jak najczujniejsza obrona przed wiatrem ze wschodu!

Czyta się to dzieło Stefana Żeromskiego, jak każda jego książkę, ze zapartym oddechem, z bijącym sercem. Odkłada się ze smutkiem.

Wierze mocno, że te trzy części „Przedwiośnia” są jeno wstępem do prawdziwego „Przedwiośnia”, które nam da autor „Ludzi bezdomnych” i „Wiernej rzeki”, ale już promienne, nad potwornością chmur tryumfalne zwycięskie. Czekamy od niego z tęsknotą książki „ku pokrzepieniu serc”. Ta wzruszyła je i stargała, lecz nie skrzepiła.

A dzisiaj, więcej niż kiedykolwiek, trzeba nam wszystkim ożywczej radości, by wiosnę Polski w nieśmiertelne kwiaty ustroić.

KONIEC.

Zruchu wydawniczego

* „Oświata Polska“. W tych dniach wyszedł z druku pierwszy w tym roku numer kwartalnika „Oświata Polska“, wydawany nakładem Wydziału Wykonawczego Polsk. Towarzystw Oświatowych. Zeszyt ten — podwójnej objętości — zawiera bogaty zbiór wiadomości przeważnie dotyczących się I. ogólnopolskiego Kongresu oświatowego, jaki odbył się w Warszawie d. 7. grudnia ub. r.; więc na wstępie spotykamy szczegółowe sprawozdanie z odbytego kongresu, po którym następuje: 1) znakomity referat kongresowy profesora dr. St. Grabskiego p. t.: „Rola organizacyj społeczno-oświatowych“; 2) niemniej cenny referat p. Ant. Osuchowskiego p. t.: „Opieka kulturalna nad Polakami, zamieszkałymi poza granicami Rzeczypospolitej“. Praca ta nam daje po raz pierwszy tak bardzo potrzebne informacje o naszych koloniach polskich, rozrzuconych szeroko po całym świecie. Chęć przyjsia im z pomocą i roztoczenia nad nimi opieki skłoniła Szanownego Prelegenta do zawiązania „Towarzystwa opieki nad Polakami, zamieszkałymi po za granicami Rzeczypospolitej im Mickiewicza“, na czele którego stanął jako prezes.

Poza temi dwoma wybitnymi pracami, nowy zeszyt „Oświaty Polskiej“ zamieszcza sprawozdanie z Walnego Zebrania Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej, odbytego w dniu 7. grudnia ub. r. Wreszcie materiały i kronika oświatowa, oraz bibliografia uzupełniają ten interesujący zeszyt.

Cena zeszytu wynosi 2 zł. 50 gr. — Prenumerata zaś roczna kosztuje 6 zł. Adres Redakcji i Administracji „Oświaty Polskiej“: ulica Marszałkowska 153, m. 6.

* **Sztuki Piękne.** Tego pięknego cza sopisma, poświęconego sztukom plastycznym, jedynego dziś w Polsce, bo „Sztuka i artysta“ i „Południe“ nie dają znaku życia, pojawił się numer czwarty i zawiera, jak zwykle treść wartościową i urozmaiconą. Prof. Adolf Szyszko Bolusz poświęca — grunto-owne studium architektoniczne zamkowi w Podhorcach, dołączając staranne plany, przekroje i widoki zabudowy, oraz kaplicy zamkowej. Profesor Jerzy Mycielski omawia najcenniejsze obrazy galerii podhoreckiej, a mianowicie Van Dycka „Miłosiernego Samarytanina“, portret królewicza Jakoba Sobieskiego pędzla Franciszka De Troy i portret straconej w czasie rewolucji francuskiej Marii z Chodkiewiczów ks. Aleksandrowej Lubomirskiej, a dr. Stanisław Świerż obraz Franciszka le Moyne „Herkules i Omfala“ i Jana van Boeckhorsta „Pochód do świątyni“. Numer, ozdobiony 46 ilustracjami w tekście i dwiema doskonałymi planszami w rotogravlurze, zamykają i interesujące uwagi inż. Wacława Krzyżanowskiego o nowszej architekturze Krakowa i Warszawy, dr. Mariana Morelowskiego o ruchu artystycznym i muzealnym w Rosji, oraz bogata kronika i bibliografia. Przez wydawanie tego cennego pisma Polski Instytut Sztuk pięknych dobrze spełnia swoje zadanie.

* **Ludwik Bernacki: Ignacego Krasickiego „Myszeida“.** Z podobizną. Lwów, 1925. Odbitka z „Pamiętnika literackiego“. R. XXI. 1924. Str. 15. Dr. Ludwik Bernacki, dyrektor Ossolineum, wybitny znawca literatury stanisławowskiej i autor mającego się ukazać wkrótce większego dzieła pt. „Teatr i dramaty Stanisława Augusta“, — zajmuje się w wymienionej w tytule rozprawie zagadnieniem alegoryczności „Myszeidy“ Krasickiego. Autor dotyka genezy tego dzieła, udowadnia dwukrotnie jego redakcję i utrzymuje, że pierwsza redakcja „Myszeidy“, napisana w celu satyrycznym, a obejmująca sześć pieśni, była zupełną alegorią. W końcu stawia wielce prawdopodobną hipotezę, że Krasicki na wyraźne życzenie Króla Stanisława Augusta utwór ten przerobił i uczynił go „czystą igraszką wesołego dowcipu“ — jak się wyraził był F. K. Dmochowski. (j. b. r.)

LISTY Z PARYŻA.

Pięćdziesięciolecie francuskiej konstytucji.

(Od specj. koresp. „Słowa Polskiego“)

Paryż, 30 stycznia.

Dziś upływa lat pięćdziesiąt od chwili konstytucyjnego zorganizowania Republiki Francuskiej, proklamowanej już 4 września 1870 roku.

Jubileusz ten, obchodzony przez Francję pod rządem „par excellence“ lewicowym nabiera szczególnego znaczenia. Zainteresujemy chyba czytelników naszych, jeśli odświeżymy w ich pamięci okoliczności, jakie uchwaleniu konstytucji republikańskiej towarzyszyły.

Po raz pierwszy proklamowano we Francji Republikę 21 IX. 1792 roku. Pierwszy ten okres republikański obejmujący Konwent (proklamowany 21 IX. 1792), Dyktatorjat (ogłoszony 26 X. 1795), wreszcie Konsulat (utworzony w r. 1799), zakończył się ustanowieniem Cesarstwa przez Napoleona, który włożył koronę 28 maja 1804 r. Po upadku Ludwika Filipa, Republika została proklamowana po raz drugi 25 grudnia 1848. Nie ostała się jednak długo, albowiem już 2 grudnia 1851 Ludwik Bonaparte — po dokonaniu zamachu stanu — ogłosił się Prezydentem na lat 10, a następnie — Cesarzem. Po klęsce pod Sedanem, Republika zostaje proklamowana we Francji po raz trzeci dnia 4-go września 1870 r.

Najdonioślejsze znaczenie ma oczywiście okres pierwszej Republiki, jako jeden z najjaśniejszych przewrótów dokonanych przez ludność w jej odczuciu historycznym i ewolucyjnym. Dzisiejsi republikanie — bez różnicy odcienia — za synów duchowych tego okresu się uważają i do tradycji Wielkiej Rewolucji działalność swoją zawsze nawiązują.

Dlaczego Trzecia Republika została faktycznie zorganizowana dopiero po czterech latach długich walk i ścierania się przeróżnych partii?

Monarchiści francuscy, zaskoczeni zamachem stanu z 4-go września, odzyskali pewność siebie przy wyborach do Zgromadzenia Narodowego w rok później i nie chcieli pogodzić się z tryumfem idei republikańskiej.

Zgromadzenie Narodowe, dzięki ich wpływowi, potrafiło oprzeć się 13 XI. 1872 usiłowaniom Thiers'a, który — w charakterze Szefa Władzy Wykonawczej — domagał się ostatecznego zorganizowania Republiki. Zgromadzenie wypowiedziało się przez usta de Lorgeril'a, że „uważa Republikę tylko za nazwę bez treści, a stan ten raczej za przejściowy, do chwili powrotu monarchii prawej“.

A jeśli monarchiści odrazu restauracji nie dokonywali, to dlatego, że dźwili się na zwolenników hrabiego de Chambord, wnuka Karola X-go, Bourbona linii starszej, oraz na zwolenników Ludwika d'Orleans, hrabiego de Paris, wnuka Ludwika Filipa, Bourbona linii młodszej. Kiedy w r. 1873 rząd Thiers'a ponowił swe żądania ostatecznego ukonstytuowania Republiki, monarchiści już się zjednoczyli, albowiem hr. de Paris ustąpił hrabiemu de Chambord. Wyplętała atoli nowa trudność: stary i uparty hr. de Chambord stawiał za warunek wstąpienia na tron przywrócenie sztandaru białego, symbolu monarchii legitymistycznej, a odrzucenie sztandaru trójkolorowego, symbolu Republiki i Cesarstwa!

Z tego to powodu Marsz. de Mac Mahon wyrzekł historyczne słowa:

— Gdyby sztandar trójkolorowy został zastąpiony przez sztandar biały, karabiny wypaliłyby same...

Skutkiem stanowiska zajętego przez Zgromadzenie, Prezydent Republiki, Thiers, podał się do dymisji, a na to stanowisko wybrano Marszałka Mac-Mahona. Wybór ten uczyniono w nadziei, iż Mac-Mahon ustąpi, kiedy zgłosi się król oczekiwany. Że atoli

hr. de Chambord trwał w swym uporze, dnia 19 listopada 1873 uchwalono drogą głosowania tzw. Septennat, aby zyskać na czasie.

By wszakże lepiej zamaskować swe zamiary przed opinią publiczną, Zgromadzenie Narodowe wyłania „Komisję Trzydziestu“ z Kazimierzem de Ventavon'em jako prezesem, której poleca opracowanie wciąż oczekiwanych ustaw konstytucyjnych.

Komisja Trzydziestu, w skład której weszło aż 25 monarchistów, świadomie zwlekała swe prace. Gdy wreszcie po roku złożyła projekt ustaw konstytucyjnych, Zgromadzenie Narodowe odroczyło dyskusję.

Czas jednak pracował dla Republiki, idee republikańskie w kraju się wzmacniały. Zgromadzenie Narodowe zrozumiało, że dalszy opór jest bezcelowy. W styczniu roku 1875, nolenens volens, przystąpiło nareszcie do obrad nad ustawami konstytucyjnymi.

Partie prawicowe Zgromadzenia Narodowego stanowiły większość rozluźnioną i zdeorientowaną: z jednej strony obawiały się Bonapartów, którzy — jak się wydawało — odzyskiwali przychylną narodu; z drugiej zaś strony obawiały się one rozwiązania Izby, czego domagała się lewica z Gambetta na czele. Na dobitkę hr. de Chambord ciągle przy białym sztandarze się upierał. Żeby nie upór tego starca i brak wybitnych indywidualności na prawicy, Francja byłaby dziś monarchią.

Monarchistom nie pozostało nic innego, jak wzmacniać rząd Mac-Mahon'a, odraczając możliwość przywrócenia Monarchii do wpływu Septennatu. Do tej chwili forma Rządu pozostawać miała w zawieszeniu.

Pamiętnem było zwłaszcza posiedzenie Zgromadzenia Narodowego z dnia 22 stycznia 1875. Dyskutowano nad wnioskiem pos. de Ventavon'a, prezesa Komisji Trzydziestu w kwestii przedłużenia Septennatu. Ventavon przeciwstawiał swój projekt odrzuconemu projektowi Casimir-Perrier'a, który znów żądał ostatecznego ukonstytuowania Republiki.

Podczas dyskusji nad projektem utrwalenia Septennatu (władzy anonimowej, ustroju nieokreślonego), pos. de Laboulaye wniósł następującą poprawkę, stawiając kropkę nad „i“: „Rząd Republiki składa się z dwu Izb oraz z Prezydenta“.

W swej świetnej mowie, opartej na głębokiej znajomości Konstytucji Amerykańskiej, Laboulaye dowodził, że istnienie Republiki jest faktem dokonanym; bronił jednocześnie zgodności zasad monarchii konstytucyjnej z parlamentaryzmem Republiki. Laboulaye odniósł stanowczy sukces. Zażądano głosowania, którego wynik był łatwy do przewidzenia. Przed otwarciem głosowania atoli, zabrał głos republikanin z roku 1848, sędziwy Louis Blanc. Naprawdę lewica domagała się odeń milczenia.

— Republiki nie można oddać pod głosowanie, Republika nie może być kwestionowana! — wołał Blanc, oraz zapowiedział, że on i czterej jego przyjaciele wstrzymują się od głosowania.

Incydent ten ostudził zapal wywołany przez mowę Laboulaye'a, pozwalając prawicy odłożyć głosowanie do jutra.

Dzień następny miał być decydującym. Galerje były przepełnione. Na sali panowało wielkie podniecenie. Na trybunie oddawano głosy. Nastąpiła chwila, gdy wydawało się, iż brak tylko pięciu głosów, by projekt Laboulaye przeszedł. Pod naciskiem skrajnych lewicowców, Louis Blanc zdecydował się ustąpić, a jego śla-

dem poszli czterej jego przyjaciele: oddali głosy.

Poświęcenie to okazało się bezcelem, wniosek Laboulaye bowiem odrzucono 359 głosami przeciwko 335. Zgromadzenie Narodowe nie przyjęło wyrazów: „Rząd Republiki...“

Ale dnia 29 stycznia pos. Henryk Wallon wniósł nową poprawkę, która brzmi:

„Prezydent Republiki jest obierany większością głosów przez Senat oraz Izbę Deputowanych na Zgromadzeniu Narodowym; jest on mianowany na lat siedm; jest obieralny ponownie“.

Formuła ta ustanawiała Republikę, normując władzę jej Prezydenta. Poprawkę powyższą odesłano do Komisji, odraczając decyzję tym razem do dnia następnego.

Dnia 30 stycznia, zaraz na wstępie posiedzenia, Komisja Trzydziestu oświadczyła, że odrzuca poprawkę dodatkową Wallon'a

Podczas głosowania — w atmosferze niezwykłego napięcia — była chwila, gdy przypuszczano, iż Zgromadzenie rozbija się na dwie części równe liczebnie. Zwrócono się wówczas do prezydenta Buffet z prośbą o oddanie głosu, wierny bowiem tradycji prezydent nie głosował. Buffet wzdragał się atoli, nie chcąc brać na się odpowiedzialności za wynik głosowania.

Postanowiono wówczas, w poszukiwaniu precedensu, zbadać Ustawy Parlamentu angielskiego. Nim wszakże zdołano to uczynić, osiągnięcie większości głosów zostało już ujawnione. Na ogólną liczbę 705 głosujących, osiągnięto większość absolutną 353 głosów przeciwko 352.

Poprawka decydująca o losie Republiki została przyjęta większością jednego tylko głosu.

Przypomnieć w tem miejscu wypada, że w roku 1873, gdy Zgromadzenie Narodowe żywiło nadzieję restauracji, zwolennicy tych zamierzeń powtarzali nieustannie w słowie i piśmie, iż „wystarczy im większość chociażby tylko jednego głosu“. Lecz oto karta historii się odwróciła: większością jednego głosu przeszła uchwała, kładąca podwalinę pod Republikę.

Pozostało tylko opracować ustawy konstytucyjne. Zabrano się do tej pracy gorączkowo. Dyskusje trwały miedzy sobą. Dnia 24 i 25 lutego 1875 r. przeszły dwie ustawy: 1. o organizacji Senatu; 2. o organizacji władzy publicznej. Ustawy te stanowią rdzeń Konstytucji francuskiej; dopełniono je następnie ustawą z 16 lipca 1875 roku o stosunku wzajemnym władz publicznych.

Powyższe trzy akty prawodawcze, — niewłaściwie „Konstytucją Francuską“ nazywane — przyjęte już zostały poważną większością 425 głosów przeciwko 254.

Jak widzimy, skromne miała początki Trzecia Republika, a jej konstytucja była owocem wielu targów i kompromisów. Kiedy jednakże żaden z ustrojów francuskich od czasu Wielkiej Rewolucji nie przetrwał dłużej nad lat 20, to Trzecia Republika obchodziła w 1920 — nie 4 września coprawda, bo to jest „Sedantag“, ale 11 listopada... — swoje pięćdziesięciolecie, a dziś pół wieku liczy jej Konstytucja.

Konstytucja ta nie jest dziełem genialnym. Nie jest wynikiem zastosowania jakiejś doktryny. Jej autorowie więcej myśleli o tymczasowej organizacji Republiki, niż o nadaniu jej form ostatecznych. Nie usiłowali wszystkiego rozstrzygnąć, skąd wynika wielka giętkość Konstytucji francuskiej.

Wady tej konstytucji są oczywiście: przede wszystkim niedostatecznie jest zaznaczony podział władz. Ale pomimo krytyk nikomu się jeszcze nie udało wywołać poważnego ruchu opinii za rewizją konstytucji. Względnie oportunistycznie zalecają wszystkim ostrożność w tej dziedzinie.

Quia non movere!

Kazimierz Smogorzewski.

Popsuta ustawa administracyjna.

Interpelacja posła dr. Marceliego Prószyńskiego i tow. że Związku Lud. Nar. w sprawie złamania językowej ustawy administracyjnej.

1) Rozporządzenie Rady Ministrów z 24 września 1924 Dz. u. Nr. 85 określa w par. 6, że „Funkcjonariusze kolejowi, oraz urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych... — „winni porozumiewać się z miejscową ludnością, również w języku ruskim, o ile tego zajdzie istotna potrzeba”. Jest to sprzeczne z par. 7 ustawy z 31 lipca 1924 Dz. u. Nr. 73, gdzie nakazano „wedle potrzeby i możliwości dopuścić język macierzysty miejscowej ludności niepolskiej”, a więc ustawa wspomina o „możliwości” i wynika z niej, że funkcjonariusz kolejowy i pocztowy może słuchać zapytań itd. po rusku w razie ich „potrzeby”, a bynajmniej nie jest obowiązany sam mówić po rusku, zwłaszcza, gdy nie istnieje „możliwość” tj. gdy nie umie po rusku.

2) Rozporządzenie ustala w par. 3, że odpowiedź na podania niepolskie ma być „przy zastosowaniu alfabetu właściwego danemu językowi, lub narzecz” tymczasem ustawa nie o alfabecie nie wspomina i wynika z niej jasno, że zarówno strona jak i urząd może przy języku ruskim użyć dowolnie alfabetu łacińskiego, lub cyrylicy.

3) Rozporządzenie brzmi w par. 5 niejasno i mogłoby z tekstu wynikać, że władze, urzędy samorządowe i ich zakłady „mogą na mocy uchwały danego związku samorządowego” korespondować wyłącznie po rusku itd. z innymi samorządami, przez co samorządy będące dotąd ostoją polskości (chodzi zwłaszcza o samorządy miejskie, powiatowe i wojewódzkie) zaczęły wszelkie pisma, a zwłaszcza okólniki do gmin i powiatów sobie podległych pisać wyłącznie po rusku itd., a nawet do gmin czysto polskich będą mogły samorządy powiatowe i wojewódzkie wysyłać teksty wyłącznie po rusku itd. Z ustawy z 31 lipca 1924 a to z par. 6 wynika, że analogicznie do dwujęzycznych protokołów przewidzianych w par. 4 muszą pisma samorządów mieć tekst dwujęzyczny, w razie uchwały na korzyść języka ruskiego itd., a więc, że w każdym razie musi być w liście i tekst polski.

Gajdarow i Mia May w HRABINIE PARYŻA

Część I. jeszcze tylko krótki czas KINO CHIMERA.

1000

Wobec tego mamy zaszczyt zapytać p. Ministra, czy skłonny jest postawić w Radzie Ministrów wniosek, by uzgodniono rozporządzenie z ustawą w powyższych trzech punktach?

Z Poznania.

„Tydzień Obrony Kresów Zachodnich” Niemcy organizują się bezustanku przeciwko Polsce. — Prusy Wschodnie o gniskiem akcji antypolskiej. — My nie reagujemy prawie wcale. — Obrona kresów — obroną Ojczyzny. — Wybory wśród młodzieży akademickiej. — Pociągające rezultaty.

Od 1 do 8 lutego trwa „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich”. W czasie tym mają być zebrane środki do walki z niemiecką zachłannością, coraz wyraźniej dążącą do odebrania nam „odwieczne niemieckich” prowincji, „zagrabionych” Prusom na kongresie wersalskim”. Jednocześnie różnymi drogami społeczeństwo polskie ma być w tym czasie informowane jaknajszerszej o zorganizowanej pracy niemieckiej, skierowanej przeciwko Polsce.

W rzeczy samej praca ta jest niesłychana i obejmuje całe społeczeństwo i wszystkie bez wyjątku organizacje i zrzeszenia na całym obszarze Niemiec. Z czasów przedwojennych istniało już dosyć stowarzyszeń o celach wybitnie antypolskich; teraz powstaje ich coraz większa ilość w każdym mieście i miasteczku i polip ten, dyszący zemstą ku Polakom, którzy osmielają się korzystać ze zwrócenia im wolności, obejmuje dziś wszystkie stronnictwa niemieckie, nie wyjmując „wszechludzkich” socjalistów, którzy na punkcie zwalczania Polaków chowają na dno swych ideowych archiwów wszystkie teorie o braterstwie ludów, o szowinizmie, nacjonalizmie, etc., i wespół ze skrajnymi pruskimi nacjonalistami dopuszczają się najdalej idących prześladowań i najniebezpieczniejszych gwałtów. Jak wiadomo jednak, fakt ten nie ulegający zaprzeczeniu, nie przeszkadza naszym t. z. „polskim” socjalistom stawiać np. po stronie uroszczeń gdańskich hakatyistów w walce z „polskim szowinizmem”.

Najsilniej cała antypolska praca ognijskuje się w Prusach Książących

czyli Wschodnich. Tam każdy „verein”, każda rada miejska, straż ognio-wa, każdy niemal urząd parafialny katolicki czy protestancki, każda szkoła i szkołka i wreszcie każdy poszczególny osobnik pruski prywatny czy urzędowy, cywilny, wojskowy lub duchowny wieje wprost nienawiścią do Polski i dokłada wszelkich sił, aby ją jaknajprędzej zgnieść, zdusić i powrócić do dawnych granic, powiększonych jeszcze, tytułem odszkodowania o jakiś szmat b. Kongresówki, Małopolski — chociażby „tylko” do granic trzeciego rozbioru...

My przeciwko tej zorganizowanej sile, która zdołała zmobilizować całe społeczeństwo na całym obszarze Niemiec i wszystkie z kolei po sobie następujące rządy, bez różnicy kierunków politycznych, możemy przedstawić dwie tylko organizacje: Związek Obrony Kresów Zachodnich, działający prawie wyłącznie tylko na terenie b. dzielnicy pruskiej i Two Pomocy Polakom zagranicznym, założone przed trzema niespełna laty w Warszawie z inicjatywy mec. Osuchowskiego i, niestety, nie dające żadnych prawie oznak życia. A tymczasem, aby odeprzeć ataki niemieckie, potrzebne jest wyłączenie wszystkich sił naszych i zorganizowanie całego społeczeństwa. Obrona bowiem Kresów zachodnich jest obroną całego państwa i wskutek tego obowiązkiem całego narodu, a przede wszystkim naszych władz rządowych. Skoro jednak te ostatnie, nawet na takich posterunkach, jak urzędy likwidacyjne, jak dozór nad działalnością Niemców wewnątrz kraju, etc., nie okazują zbyt wielkiego zainteresowania się sprawą odniem-

czenia tej najniebezpieczniejszej dzielnicy, to społeczeństwo samo musi się tem zająć i nie dopuścić, jak się dzieje dotychczas, aby „Niemiec pluł nam w twarz”.

„Związek Obrony Kresów Zachodnich” winien stać się organizacją wszechpolską, gromadzącą w sobie wszystkich Polaków, bez różnicy płci, stanu i przekonań politycznych, lub społecznych.

Od jakiegoś tygodnia — dwóch, młodzież akademicka była cała podminowana i rozgorączkowana sprawą wyborów na zjazd wileński ogólno-akademicki, który ma się odbyć w końcu b. m.

W ogólnych zarysach przebieg tej pierwszej na gruncie poznańskim walki wyborczej odbył się w sposób następujący. List kandydatów było razem 4, a mianowicie: 1. młodzieży wszechpolskiej, 2. O. M. N. (Organ Młodz. Nar.), 3. Kół Naukowych i 4. młodzieży narodowej zachowawczej i „Odrodzenia” (Ch. D.) razem. Nie wzięli udziału w wyborach „radycali”, którzy czuli się nazbyt słabymi, aby mogli wystąpić i woleli w ten sposób słabość swą zamaskować. Z powyższych ugrupowań właściwie tylko O. M. N. w toku dyskusyj i akcji przedwyborczej ujawnił tendencje nie nazbyt zgodne z istotnymi narodowymi interesami naszych wyższych uczelni, zwłaszcza w punkcie, dotyczącym numerus clausus. Mówcy tego ugrupowania usiłowali n. p. dowodzić, że należy żydów zwalczać na drodze podniesienia polskiego przemysłu i handlu, nie zaś przez ograniczanie im dostępu do uniwersytetów, etc., co jest aż nadto znanym manewrem, dążącym do zaprzepaszczenia zasady numerus clausus.

Rezultat wyborów można uważać za bardzo pomyślny, bo lista Nr. 1 — uzyskała 9 delegatów, Nr. 2 — dwóch i Nry 3 i 4 po jednym. Że dwaj ostatni delegaci są usposobieni najzupełniej narodowo, więc można stwierdzić, że na 13 miejsc, młodzież narodowa uzyskała 11. Co zaś do dwóch delegatów O. M. N., należy jednak przypuścić, że nie zajmą oni na zjeździe stanowiska lewicowego i będą stanowili raczej centrum.

Boruta.

POPIERAJMY CELF TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

WACŁAW FIŁOCHOWSKI. 5)

Ptasznik i niedźwiedzie.

Powieść nieobyczajna.

(Ciąg dalszy).

— Wezmą zły ton, wpadną w przesadę: obficie bryzną głupstwem, insynuacją, sięgną do życia osobistego. Oni nie umieją prowadzić kampanii w wielkim stylu. Wzmrożona wytrzymałość plotek uraził wreszcie masi nawet najwrażliwsze sumienia, masom otworzy oczy na tępo skleconą intrygę...

Nagle zmieniając ton:

— Oho, słyszę za sobą miłe kroki. To napewno twoja pani, przejdźmy zatem do ogródka blasków spraw. Więc twierdzisz, że tam podejrzewano mnie ni mniej ni więcej tylko o romans?

Również i Stefan ożywił swoje ruchy — karnie, jak przystało na prawdziwego mężczyznę.

Do dwugłosu panów swobodnie wszedł młody śniech.

— Opinia bezwarunkowo ma słuszość, uważając pana za maskującego się smakosza.

Teraz Paweł nieźle zagrał komedię przestrochu: drgnął, zerwał się na równe nogi, i przysuwając do pani Julii fotel, patetycznie zwiesił głowę.

— Zginałem! Żegnaj czci skompromitowanego pacholecia! Pani słyszała wszystko. Wniosek jednak maleńką poprawkę, — opinia doskonale zdaje sobie sprawę, że ważę sto dwadzieścia kilogramów, że jestem zapracowany, zimny i przykry w pożytku, a to przyzna pani,

nie są chyba czynniki niezbędne w wojnie o miłość.

— Pani miała inną bolączkę: zniknięcie tabakierki.

— Na to tylko liczę, że ukryta w antyku pozytywka wyda w końcu zło-dzieja

Zasmuconym wzrokiem szukała w twarzach panów choć promyka nadziei.

— Spokoju, pani Julo, — perswadował Paweł. — Jedno sobie tylko waruję: dar wręczy panie Kryście szczęśliwy znalazca.

— Chęć pozyskania wdzięczności, czy też inny jaki cel?

— To się okaże. Jeżeli nawet ja będę tym szczęśliwym znalazcą, to cóż mogę zyskać od rozsądnej, praktycznie myślącej kobiety? Charakter i natężenie pracy kobiety wymaga, bym stronił od małżeństwa. Żona Pawła Racięskiego w domu swego męża czułaby się skrajnie osamotniona, więc albo uciekłaby niezwołownie, albo też zdradzała mnie z moimi przeciwnikami i przyjaciółmi politycznymi.

Oczy Julii były domyślnie uśmiechnięte.

— Rozumiem. Praca, jej charakter i natężenie, oraz żonglowanie groźbą rewolucji, dają panu święte prawo do kochanek.

W głosie Stefanowej profesor dostrzegł lekkie brzmienie ironii. Zerknął zatem ku Borkowiczowi, ale ten, ziewnąwszy parę razy, wyniósł się lo handlu i tam z widoczną niechęcią siadł do pisania jakiegoś nudnego listu.

— Tak, pani Julo, ale kochanka działacza, to szereg intryzek, to pasmo ro-

mansów poza plecami patrona, to planowanie po szufladach i portfelach. Choć z drugiej strony stale zaznaczam, że w razach wyjątkowych, kiedy zajdzie po temu potrzeba, można, a nawet trzeba posługiwać się kochanką, jako drobiażdżkiem ornamentacyjnym. Byłaby to koncesja na rzecz demokracji, która od czasu do czasu chce mieć wrażenie, że bywa dopuszczana do prywatnych tajemnic swych przywódców. A działacz ludowy winien być w całym słowa znaczeniu mężczyzną, siłę głosu, sprężystość mięśni, zdrowie cielesne: mocny, szeroki gest, uważam za pierwszorzędną sprzymierzeńców. Tu właśnie szukać należy tego powszechnie już znane-faktu, że kobieta nie jest w stanie zastąpić mężczyzny na arenie pracy publicznej, nie porwie mas, nie złapie ich za pęsk, nie narzuci im swej woli.

Ciemna główka schyliła się przed mocno gestykulującym Pawłem.

— To też tłum z uszanowaniem słucha basu pana i z lubością przygląda się grze mięśni pod kortem marynarki.

Racięski podziękował śmiechem i mówił dalej.

— Bo tłum bywa jak kobieta: uległszy już przemocy, istotną swą słabość i popęd do uległości lubi usprawiedliwić czarem siły atakującej. Lubi męskość swych przywódców i uwodzicieli, chce nawet mieć przed sobą drugorzędne oznaki płci — zarost bujny, sękowatość mięśni, niski głos. Za przykładem Smolki, którego długim wąsem przypisywane jest zwycięstwo nad Habsburgami, niektórzy nasi mężowie szczupły zasób energii biologicznej starannie przykrywają marsem — wiechciem charaktery-

stycznych wąsów, okapami brwi, ciemnym długiej brody, fosforescencją spojrzenia, szorstkim ruchem, gwarą brutalną. Jeżeli ja na stare lata zgoliem sobie zarost, to tylko dlatego, że i bez tych szczegółów męskość moja aż nadto jest widoczna. Tak przynajmniej orzekł formalny gospodarz naszej kariery, sławy i gilotyny: lud jasnie wielmożny.

— Świetnie! — zawołała pani Julo, w tył odrzucając głowę, by z żywiołowym podziwem móc patrzeć mężczyźnie prosto w oczy.

Nieufnem milczeniem spytał Paweł o powód tego zachwyty.

— Pan konsekwentnie pracuje na nieśmiertelność i nieśmiertelność tę w końcu zdobyć pan musi!

— A, jakaż łaskawa zachęta! Na szlaskach pochodzą człowieka imię nieśmiertelne jest jakby ślad stóp olbrzyma. Sława to tylko owoc dość rzadko spotykanej harmonii: wielkich uzdolnień, wielkich ambicji, wielkich wysiłków, pomyślnych koniunktur. Proszę mi wierzyć, że za olbrzyma całkiem się nie uważam; stanowisko i jakie takie wpływy zawdzięczam jedynie umiejętności zgeszczania myśli w trwałe, celowe, celowe, powtarzam, czyn. Na tle rasy z inną ciepłota krwi i innym stanem poprzedów — imię moje barw szlankowych pewnieby nie zdobyło.

— Czy dlatego lubi pan powtarzać: mam zaszczyt być Polakiem?

Racięski wetknął ręce w kieszeni tułowiem podał się naprzód i zagrzmił krótkim śmiechem.

(C. d. n.)

SPRAWY RUSKIE.

Na marginesie działalności „Dnistra“.

Jak donieśliśmy wczoraj w doneszy z Warszawy, odbyła się tam konferencja p. wicepremiera Thugutta z mecenasem Fedakiem, dyrektorem ruskiego Towarzystwa ubezpieczeń „Dnistra“. Łątwo można się domyśleć, że celem tych pertraktacji jest zapewnienie egzystencji towarzystwu „Dnistra“. W jakim celu?

Jestto szkodliwy i drogi cukierek dla niegrzecznych dzieci, by były grzeczne. Działalność „Dnistra“, instytucji, pracującej pod flagą „Dni“, jest pod względem politycznym wysoce szkodliwa dla Państwa. Nie tu miejsce wyliczać, ile i jakich odczw „Dnistra“ uległo konfiskacji, a tembardziej, ile z nich zasługiwałoby na konfiskację. Nie będziemy się też rozwodzić szczegółowo nad tem, jak destrukcyjnie oddziaływała na masy ruskie po wsiach podkreślanie „obcości“ polskich instytucji, i wogóle polityczna działalność dobrze płatnych agentów, którzy swój wolny czas — a mają go aż nadto wiele — poświęcają agitacji politycznej. Jest wysoce znamienne, że „Dnistra“ w ofercie swojej do polskich sfer rządowych umieścił humorystyczny zaiste warunek, by ruskiemu chłopu nie wolno było ubezpieczać się gdzieindziej, jak tylko w „Dniście“. Dowodzi to, jak bardzo zależy pewnym sferom ruskim na zagarnięciu wszystkich Rusinów pod swe skrzydła.

Ale — zapyta ktoś — być może, piekąc pieczeń polityczną, spełnia jednak „Dnistra“ dobrze swą funkcję ekonomiczną? Działła ze szkodą dla Państwa, ale gospodarczo z korzyścią dla ubezpieczonych? Otóż nie! Ubezpieczenia w „Dniście“ są aż o 50 procent droższe, niż w Państwowym Urzędzie Ubezpieczeń. A więc duszą z chłopia nieproporcjonalnie dużo w stosunku do swoich świadczeń, z dotkliwym uszczerbkiem dla zubożałej wsi, no i z uszczerbkiem dla Państwa, któremu osłabiają podatkarnik.

Mimoходом zaznaczyć też należy, że „Dnistra“ w swej akcji łapania pieniędzy i łapania dusz chwytła się godziwych i niegodziwych środków, nie uchylając się nawet przed samowolnym umieszczaniem na pismach podpisów stron, bez ich wiedzy i woli, co oczywiście nie jest niczem innym, jak prostym fałszerstwem.

Instytucja, która gospodarczo jest szkodliwa dla chłopu, która politycznie jest bardzo szkodliwa i niebezpieczna, mając do swej dyspozycji legiony płatnych agentów, czyli agitatorów politycznych, powinna być dla dobra Państwa znieczoną z powierzchni. Zmieć ją zresztą życie samo pod naciskiem niewzruszonych prawideł gospodarczych, o ile jakiś czynnik zewnętrzny nie będzie się starał o utrzymanie jej przy życiu przez sztuczne dostarczenie minimum egzystencji, wbrew wymogom życia i interesom tak ubezpieczonych jakoteż Państwa.

Dlatego konferencja przedstawicieli Rządu z dyrektorem „Dnistra“, jako wypowiedź tych sztucznych wstrzyknień, przyjęta być musi przez żywioły państwowe z najwyższym niepokojem. (k)

nika i leczyć chorego bezpłatnie; wolno mu także omówić się ze stroną o wyższe honorarium.

Tekst cennika przedstawia się następująco:

Ordynacja pierwsza w domu lekarza w godzinach ordynacyjnych, trwa jąca do 30 minut: I. stopień 6 zł., II. stopień 8 zł., III. stopień 12 zł. Ordynacje następne dla tego samego chorego: 4, 6 i 8 zł. Ordynacje następne, częściej się powtarzające, w celu drobnych zabiegów: 2, 3 i 4 zł. Za osobne ordynacje poza godzinami ordynacyjnymi dolicza się po 2, 3 i 4 zł.

Wizyta w mieszkaniu chorego, w miejscu i w dzień tj. od 8-mej do 9-tej trwająca wraz z drogą do 30 minut: 8, 12 i 16 zł.; w porze przez stronę o-

znaczonych: 10, 15 i 20 zł.; na żądanie strony natychmiast: 12, 18 i 25 zł. Za czas ponad 30 minut dolicza się po 2, 3 i 4 zł. Prócz tego należy się lekarzowi zwrot kosztów (fiakra, tramwaju). W porze nocnej przypada należytość podwójna.

Za wizyty do chorych zamieszkoanych oprócz należytości za wizytę dolicza się za stratę każdej rozpoczętej pół godziny w dzień 6, 9, 12 zł. w nocy 12, 18, 24 zł. — niezależnie od zwrotu kosztów.

Krótkie poświadczenie stanu zdrowia 6, 8, 12 zł.; umotywowane świadectwo 8, 10, 14 zł.; napisanie i wysła nie listu w sprawie leczenia chorego 4, 6, 8 zł.

Popierajmy flotę napowietrzną!

Akcja „Słowa Polskiego“ na zakupno samolotu bojowego dla armji przyniosła dotąd 12.267 zł.

Na zainicjowaną przez nas zbiórkę celem zakupna samolotu bojowego dla armji napłynęły ze sfer naszych Czytelników i Przyjaciół następujące dalsze ofiary:

Włodzimierz Dzieduszycki złożył 100 zł.,

Zygmunt Diener złożył 2 zł.,

Mieczysław Rossek złożył 10 zł.,

Michał Sawicki, z Dolhy Wojniłowskiej złożył 5 zł.,

Wilhelmina Zimmer, Brody złożyła 80 groszy,

Władysław Wasilkowski 10 zł.,

L. Kossowska złożyła 3 zł. i zaprasza Eugeniuszów Hermanów,

Inż. R. Nazarewicz złożył 10 zł.,

Zofia Szulstawska 80 gr.,

Jadwiga Rozwadowska składa 10 zł. i zaprasza Wicka Rozwadowskiego, Cłowa 3,

Ks. Lazarewicz 80 gr.

Władysław Karwowski złożył 10 zł. 80 gr. i zaprasza Wiktora Tarnawskiego,

Piotr Dutkiewicz składa 10 zł. i zaprasza Adama Szczepanika,

Maria i Józef Zborowscy 10 zł.,

Dr. Zygmunt Stobiecki złożył 25 zł.,

Dr. Bolesław Lecewicz, Kałusz, złożył 20 zł.,

Jan Bielski 10 zł.,

Skalkowscy z ul. Murarskiej złożyli 10 zł.,

Nemo składa 10 zł.,

Uczniowie VIII. gimn. zamiast kwiatów na grób kolegi Tadeusza de Cseppego, ucznia VIII. gimn. kl. VI. złożyli 10 zł. 50 gr.,

Bazyli Babiak, Płancka Wielka złożył 10 zł.,

Ekspedycja śledcza Policji Państwowej, Stryj składa 20 zł. i zaprasza Okręgową Komendę Pol. Państw. w Stanisławowie.

Urzednicy i woźny Izby Skarbowej Wydz. VII. 3 R. we Lwowie, wymienieni w liście ofiarodawców z 4 lutego zaprosili do dalszej składki kolegów z Wydziału I/4 (Rachuba).

Uwaga: W podtytule wczorajszej rubryki składkowej wskutek błędu drukarskiego podano ogólną kwotę 11.963 zł. a powinno być 11.968, jak to widać ze szczegółowego zsumowania w zestawieniu.

ZESTAWIENIE:

Poprzednio złożono (por. wykaz wczorajszy)	zł.
Włodzimierz Dzieduszycki	100 [—]
Zygmunt Diener	2 [—]
Mieczysław Rossek	10 [—]
Michał Sawicki	5 [—]
Wilhelmina Zimmer	—80
Władysław Wasilkowski	10 [—]
L. Kossowska	3 [—]
Inż. R. Nazarewicz	10 [—]
Zofia Szulstawska	—80
Jadwiga Rozwadowska	10 [—]
Ks. Lazarewicz	—80
Władysław Karwowski	10 ⁸⁰
Piotr Dutkiewicz	10 [—]
Maria i Józef Zborowscy	10 [—]
Dr. Zygmunt Stobiecki	25 [—]
Dr. Bolesław Lecewicz	20 [—]
Jan Bielski	10 [—]
Skalkowscy	10 [—]
Nemo	10 [—]
Uczniowie VIII. gimn.	10 ⁵⁰
Bazyli Babiak	10 [—]
Ekspedycja śledcza PP. Stryj	20 [—]

Razem zł. 12.267¹¹

Dalsze składki na samolot przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“, Lwów, Zimorowicza 15, konto PKO. 150660, oraz Bank Ziemi, Kopernika 4.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4. lutego 1925.

TEATR WIELKI.

Sroda „Kopciuszek“ (początek o. 6 pop.). Czwartek „Wesele Figara“. Piątek „Halka“ (pożegnalny występ Fr. Platówny).

TEATR MAŁY.

Sroda „Świt, dzień i noc“ (z pp. Dębicka i Orzechowskim, reż. Orzechowski). Czwartek „Świt, dzień i noc“ (z pp. Łozińską i Hierowskim, reż. Zytecki).

TEATR NOWOSKI.

Sroda „Hrabina Marica“ (50 proc. zniżki). Czwartek „Radio-dziewczyna“. Piątek „Radio-dziewczyna“.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa L. Wysockiego, K. Mackiewicza, Z. Radzickiego i M. Wodzieckiej, otwarta od godz. 10—3.

Kolonja Rakha. Z powodu drożyzny mieszkań kolonji w tym roku w Rabce nie urządzam. Króliński.

Dla starszej młodzieży szkolnej. W piątek odbędzie się pożegnalny występ Fr. Platówny w „Halcie“. Na przedstawienie to Dyrekcja teatrów przeznaczyła pewną ilość biletów z 50 proc. zniżką dla starszej młodzieży szkolnej. Bilety te są do nabycia w lokalu TSL przy ul. Fredry 3.

„Kopciuszek“ dla młodzieży. W sobotę o godz. 3.30 popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Dany będzie „Kopciuszek“. Bilety wcześniej do nabycia również w lokalu TSL przy Fredry 3.

Abonament na luty. Sprzedaż bloczków abonamentowych postępuje w szybkim tempie. Już w niedługim czasie należy liczyć się z tem, że przepisana ilość tych zniżek będzie rozsprzedana. Co miesiąca Dyrekcja zwraca uwagę, by bloczki wykupywano jak najwcześniej, gdyż tylko w takim razie można je swobodnie zrealizować. Tymczasem często już prawie po zamknięciu sprzedaży zgłaszają się do odbioru abonamentów, którym potem trudno jest istotnie wyzerpać wszystkie odcinki. Dlatego z kupnem należy się pośpieszyć w dobrze zrozumianym interesie własnym. Abonament jest zniżką wielką i daje możność korzystania z teatrów wszystkim, trzeba tylko umieć z niego korzystać. Inne miasta

za przykładem Lwowa zaprowadziły w swoich teatrach również abonament, nie dając on jednak takich udogodnień, jak lwowski.

==□==

„Fredro, a teatr“. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt prof. dr. Eugeniusz Kucharski staraniem Koła Polonistów U. J. K. dziś we środę 4 lutego o godz. 7 w sali Czytelni Akademickiej, Łozińskiego 7. 986

Z życia towarzyskiego. Dnia 31 stycznia rb. pobjęgowany został przez ks. Jana Karnatowskiego w Wilnie związek małżeński p. Marii ze Szczurkowskich Musakowskiej ze Lwowa z p. Eugeniuszem Poraj-Gruszczyńskim, sekretarzem prezydentem magistratu m. st. Warszawy. 980

Konstytuujące ważne zebranie pierwszego Radoklubu we Lwowie odbędzie się w dniu 6 lutego o godz. 7 wieczorem w lokalu Klubu (Instytut Technologiczny, Boułarda 5 (II. p.)). Po walnem zebraniu odczyt inauguracyjny dra Ohlasy.

Bal Lotników. Protektorat nad balami Ligi obrony powietrznej Państwa, który odbędzie się w przyszłą sobotę 14 bm. w salach Kasyna i Koła lit.-art. objęły panie: Ludgarda Garapichowa i Kazimiera Neumannowa, oraz pp. wojewoda dr. Garapich, gen. dyw. Malczewski i prezydent miasta Neumann. We czwartek 5 bm. w sali posiedzeń województwa odbędzie się o godz. 8 popoł. posiedzenie komitetu pań, na które zapraszają panie: Helena Gabryszewska, Augusta Ballabanowa, Janina Ebenbergerowa, Anna Godlewska, Janina Huberowa, Teofila Michalewska i Helena Przyłńska. Bal ten, mający na celu finansowe poparcie usiłowań Państwa w kierunku utworzenia polskiej floty powietrznej, będzie niewątpliwie jedną z pierwszorzędnych zabaw tegorocznego karnawału. Zgłoszenia o zaproszenie zwracać należy do sekretariatu Kasyna i Koła lit.-art.

Z powodu ciągłego interesowania się paniami tak pięknymi i artystycznymi pracami dywanów smyrneńskich, prowadzą nadal lekcje wyrobu dywanów smyrneńskich, oraz naprawy dywanów, które rozpoczynają się dnia 4 lutego 1925 r. Lekcje od 4 do 6 i od 6 do 8. Wpisy oraz informacje w dniu poprzednim od 10 do 12 i od 4 do 7 wieczór w Pierwszej polskiej wytwórni dywanów smyrneńskich ręcznej roboty Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18, parter. 833

==◎==

Na sierocą młodzież z za Zbrucza złożono na ręce Komitetu Obywatelskiego Opięki nad Uchodźcami i Repatriantami przy K. B. K. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4 (Konto w PKO. Nr. 152.718) w styczniu br. następujące ofiary:

Miesięcznie: JWPP. Pawłowski Jan (2 mies.) 100; Urzednicy Banku Gospodarstwa Krajowego (2 mies.): Dr. Schmidt, Dr. Srokowski, Dr. Orzechowski 40 (2 mies.); Daszkiewicz Teofil, notariusz w Skole 15 (3 mies.); K. 10; Dr. Poratyński Jan 5; Gimnazjum V. im. St. Żółkiewskiego 105; Gimnazjum II. im. K. Szajnoch 60; Szkoła żeńska im. Mickiewicza 45; Szkoła żeńska św. Antoniego 34.26; Szkoła żeńska im. Taisidej: Grono naucz. 15, Uczeń 30 — razem 45; Szkoła żeń. św. Annę 21; Grono naucz. szkoły kolej. 12; Szkoła żeń. im. Szaszcza 10; Szkoła męska św. Antoniego 5; Szkoła żeń. im. Kordeckiego 4; Szkoła żeń. im. Sienkiewicza 2; Boryslaw: Grono profesorów gimn. 30; VI. klasa gimn. 15; Gródek Jag.: Rada szkolna pow. 98.29; Drohobycz: I. przyw. gimn. żeńskie 15; Kolomyja: Państw. Seminarjum naucz. żeń. 45.90; Rzeszów: Kraj. Szkoła sukiennicza 7; Rohatyn: Gimn. im. P. Skargi 15; Sadowa Wisznia: Nauczycielstwo II. rejonu płat 44; Stryj (ul. Iwaszkiewicz): Pryw. gimn. żeń. 6; Szkoła żeń. kr. Jadwigi 10.46; Świątyni górne: Państw. zawodowa Szkoła ślusarska 9

Dorazowo: JWPP. Antonina Hankowa na listę składkową 46.20; K. 20; Pobuczkówna Maria Dr. 10; B. 10; Dorosz Stanisława w Sokołowie ad Rzeszów 5; X. Y. 5; X. Y. 5; Hodoński Jan 4; z puszek przy kasie w Banku Ziemi 3.91; Krzemień 2; Markowski Jakób 2; X. Y. 2; Grono Wyzytatorów w Kuratorium Okręgu szkolnego 41.20; Szkoła męska im. Szaszcza 16.50; Szkoła żeńska im. Issakowicza 13; Bótrka: Szkoła żeń. 7 kl. 25; Dolina: Gimn. polskie 35; Felsztyn: Szkoła im. Herbartów 10; Głogów: Szkoła 3; Jarosław: Szkoła im. Szaszcza 4; Kałusz: Szkoła 7. kl. męska 40; Szkoła 4. kl. męska 5; Kolomyja: Gimn. 17; Krasno: Gimn. im. M. Kopernika 14; Podhajce: Szkoła męska im. kr. Jana III. 43.75; Przybyszówka ad Rzeszów: Szkoła powsz. 2; Rzeszów: Gimn. II. 50; Szkoła żeńska im. Kopernickiej 21.75; Sambor: Gimn. II. im. Kopernika 25; Sanok: Gimn. im. kr. Zofii 190; Sarnki Dolne, p. Bursztyn: Szkoła powszechna 15; Skalat: Młodzież szkolna powiatu 148; Sokal: V. a, klasa gimn. 3.40; Sokołów ad Stryj: Szkoła 6; Stara sol: Szkoła powsz. 6. kl. 10; Trembowla: Rada szkolna pow. 14.98; Tuczne ad Janaczyn: Szkoła 12.10; Wola małżowska ad Raniżów: Szkoła 19.54; Zbaraz: Rada szkolna pow. od młodzieży 83.87; Zaleszany ad Zbydniów: Szkoła 4; Żółkiew: Gimn. 15; Żurawno: Szkoła męska 5. kl. 14.11.

Za łaskawe ofiary „Bóg zapłać“ z prośbą o dalsze.

====

Zmarli we Lwowie. Flachs Szymon, rzeźnik 1. 83 — Inwalidów 7; Baumgarten Reizel, z. subiekta handl. 1. 27 — pl. Teodora 5; Żółtógłowa Weronika, wychowanka Zakładu głuchoniemych 11 lat — szpital św. Zofii; Zajac Franciszek, restaurator 1. 43 — Rutowski 12; Smolak Teodor,

Wysokość honorarjów lekarskich.

Województwo lwowskie ogłosiło na podstawie ustawy z 2. grudnia 1921 r. (Dz. u. 105 ex 1921 poz. 762) — po zasięgnięciu opinii Izby lekarskiej cennik przeciętnych należytości lekarskich.

Cennik ustanawia trzy stopnie należytości: Pierwszy stopień odnosi się do lekarzy, mieszkających poza Lwowem; drugi stopień dla lekarzy lwowskich; trzeci dla lekarzy - specjalistów we Lwowie. Specjalistom po za Lwowem przysługuje drugi stopień należytości. Za specjalistów uznaje się — oprócz lekarzy wykonujących praktykę wyłącznie w jednym dziale medycyny — także lekarzy zdrojowych. Lekarzowi wolno obniżyć taksy cen-

stróż kamienicy 1. 54 — szpital powst. Melnyk Michał, zarobnik 1. 40 — szpital powst.: Aufschauer Adoli, bez zaj. 1. 53 — Łyczakowska 19a; Wasyna Filip, zarobnik 1. 50 — szpital powst.; Brenstahl Filomena 1. 70 — Z. Zborowski 1; Zbonowa Franciszka, z. adwokata 1. 56 — Kopernika 12; Weiss Markus, bez zaj. 18 lat — Karpńskiego 5; Katt Wela, bez zaj. 1. 70 — Sieniawska 4; Herches Dawid, rzeźnik 1. 58 — Sykstuska 13; Makochowska Rozalia, zarobnica dzienna 1. 34 — szpital powst.; Jędrzejowicz Stanisław, Marjan, właśc. fabryki ziemsk. 1. 68 — Bałenich 10; Szeliński Stanisław, inspektor kolei 1. 50 — Chodakowicza 9; Jakubowska Kazimiera 1. 49 — Z. Zborowski 1; Lewicka Maria, z. leśniczego 1. 58 — Lwowskich Dzieci 57 B.

— **Żałobna manifestacja ku czci śp. dyr. Tomickiego.** Wczoraj w dniu pogrzebu śp. dyr. Józefa Tomickiego w Krakowie, odbyło się staraniem MKE. nabożeństwo żałobne za duszę nieodżałowanego dyrektora. Mszę św. odprawił ks. Sadowski, poczem przed rzeźnię oświetlonym kafałkiem od prawili egzekwie. Na chórze śpiewała „Lutnia“. W nabożeństwie wzięła Rada m., urzędnicy Magistratu, funkcjonariusze Elektrowni ze sztandarami i niezliczone tłumy publiczności. O godz. 11 przedpołudniem w chwili wyruszenia konduktu w Krakowie stanęły w miejscu na 5 minut wszystkie wozy, konduktorzy wystąpili z wozów i odkryli głowy. Po 5 minut, zabłyśły światła w wozach na znak, że ruch ma być z powrotem podjęty. Funkcjonariusze i służba zakładów elektr. na znak żałoby przez 8 dni będzie nosiła opaski żałobne. Na pogrzeb śp. Tomickiego do Krakowa wyjechał wicepr. dr. Stahl z trzema radnymi i stu kilkudziesięciu funkcjonariuszy z orkiestrą.

— **Komunikat Okręgowej Komisji Wyborczej na IV. Og. Ak. Zjazd w Wilnie.** W przepisany termin ordynacją wyborczą terminie zgłoszono do Okr. Kom. Wyb. dwie listy okręgowe. Listy te są wywieszone na tablicy ogłoszeń Okr. Kom. Wyb. Termin zgłaszania protestów przeciw listom okręgowym jest dnia 5. lutego 1925 r. (czwartek) od godz. 18—20-tej w lokalu Okr. Kom. Wyb., ul. Łozińskiego 1. 7. — Za Okr. Kom. Wyb.: Przew.: Łuczkiewicz Ad.; Sekr.: Wierzchleyski Kl.

— **Poznajamy język ojczysty** Istnieje we Lwowie Towarzystwo miłośników języka polskiego, mające na celu szerzenie znajomości istoty i ducha języka ojczystego zgodnie z najnowszymi wynikami badań naukowych. Mimo niskiej wkładki (3 zł. ewent. 6 zł. rocznie) i obfitości wydawnictw ma Tow. tylko 200 członków we Lwowie. Kraków liczy ich o 50 proc. więcej, mały Lublin tyle prawie co Lwów, a taki Nowy Sącz, Żywiec, Tarnobrzeg przeciętnie po 50, choć ludność polska równa się tam 1/10—1/20 ludności Lwowa. Organem Towarzystwa jest dwumiesięcznik „Język Polski“, zawierający rozprawki tak przystępnie i zajmująco pisane, że chętnie je czyta ją nawet ludzie, nigdy zresztą nie myślicy o zagadnieniach językowych. We Lwowie na czele TMJP. stoi znany już i za granicami Polski badacz języków słowiańskich, prof. Uniw. J. K. dr. Lehr-Spławiński. Wśród członków Towarzystwa znajduje się wielu lekarzy, inżynierów i adwokatów. Ambicją Towarzystwa jest pomnożyć liczbę członków przynajmniej do 400, by Lwów nie stał na szarym końcu. Wkładki przyjmuje seminarjum slawistyczne w Uniwersytecie J. K. (ul. św. Mikołaja 4. I. p.).

— **Otwarcie filii firmy Riedla.** Jedną z najstarszych i najsolidniejszych firm lwowskich Edmund Riedl i Synowie otworzyła dla wygody swej szerokiej klienteli filię swego składu kawy i herbat przy ul. Gródeckiej 1. 74. Wspaniały lokal filii urządzony według nowoczesnych wymogów błyszczy jak oaza wśród firm przeważnie żydowskich i zachęci zapewne inne firmy polskie do urządzania placówek w tej dzielnicy. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Sigmund, który następnie w gorących słowach złożył życzenia następcom tej starej firmy. W uroczystości wzięli udział członkowie Rady m., Kongregacji kupieckiej i przedstawiciele

Z SALI SĄDOWEJ.

Epidemia rabunkowa.

Pomimo strasznych wyroków sądów doraźnych, bezwzględnych wyroków sądowych — ludność powiatu opanowała wprost epidemia rabunkowa — choć zrabowany łup nie przedstawia niekiedy żadnej wartości lub bardzo znikomą. Ot i wczoraj tacy zarażeni rabusie stanęli przed sądem przysięgłych, a spis łupu który wpadł im w ręce przedstawia się następująco: płaszczy z 30 zł., 2 kg. cukru, 2 kg. cebuli, 2 kg. sody, 10 kg. mąki, pół śledzia, chusteczka do nosa i 20 dkg. drożdży. Rabusiami tymi był 26-letni Iwan Łychota i 24-letni

obywatelstwa dzielnicy gródeckiej, wyrażając podziękowanie pp. Riedlom że w tej dzielnicy rozbili swe namiętności.

— **Nowy cennik tytoniowy.** Począwszy od 1 lutego cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych uległ znacznej podwyżce. Bardziej rozpowszechnione gatunki papierosów kosztują za sztukę: Kair po 10 gr., Sfinks 8i pół, Dames 7 i pół, Kalif 7, Ariston i Pani 6, Egipskie, Elite, Maden 5, Ergo, Medjum 4, Fervor, Kadi, Klub, Non plus ultra, Prezydent 3 i pół, Grand Prix, Sport 3, Cowboy, Damskie, Mar kiza 2 i pół, Caporol, Orzeł 2, Radio, Wisła 1 i pół, Sokół, Wanda 1.

Tytonie do papierosów za 100 gramów: Kir 7 zł., Ksanti 6, Najprzedniej szej suitański 5, Najprzedniejszy mace doński 4, Najprzedniejszy turecki 3 zł. 20 gr., Przedni turecki 2 zł. 40 gr., Średni turecki 2 zł.

Cygara grupy pierwszej za sztukę 1 zł., grupy drugiej 90 gr., grupy trzeciej 75 gr., grupy czwartej 60 gr., grupy piątej 45 gr., grupy szóstej 35 gr., grupy siódmej 30 gr., grupy ósmej 25 gr., grupy dziewiątej 20 gr.

— **Otwarcie nowej filii Meinla.** Światowa firma Meinla, występująca obecnie pod firmą Sp. akc. Coloniale, otworzyła w dniu wczorajszym piątą filię we Lwowie na ul. Łyczakowskiej 1. 17. Urządzenie sklepu wykonane z całą precyzją i komfortem, wyróżniającym tę firmę, wyszło z pracowni p. Tenerowicza. Poświęcenia lokalu dokonał Bernardyn O. Gabriel, który po odprawieniu modłów złożył serdeczne życzenia nowej placówce, poczem przemawiali dyr. dr. Bożewicz, p. Horszowski imieniem Kongregacji i p. Czarnecki, który podkreślił, że po 52-letnim istnieniu swej firmy w tym lokalu oddał ją w godne ręce. Dyr. firmy Meinla p. Kaimblinger w serdecznych słowach podziękował uczestnikom za udział w uroczystości. Kierownikiem filii jest p. Dańczak, jeden z najstarszych współpracowników firmy Meinla.

1001
— **Reklama — nie na miejscu.** W godzinach wieczornych z balkonu kawiarni „City“ rzucił jakiś przedsiębiorca reklamy świetlne kinoteatrów na mur kamienicy, przyczem reklamy te gromadzą tłum ludzi u wylotu ul. Sykstuskiej i Legionów, zatem na miejscu, gdzie ruch zarówno tramwajowy, jak i wozowy jest bardzo ożywiony. O wypadek przejechania gapiących się na reklamy świetlne — ludzi całkiem nie trudno!

— **Pożar mieszkaniowy** wybuchł wczoraj po południu w kamienicy Nr. 34 przy ul. Zielonej, w mieszkaniu Zofii Chmurowicz odnajmującej pokój Józefie Weisberg. Dwa pokoje tego mieszkania oddziela ścianka pruska, przez którą poprowadzona jest rura żelazna, łącząca dwa piece, ustawio-

Stefan Szczedyl, którzy w dniu 6 listopada w drodze z Niemirowa do Hanaszowa napadli na przejeżdżające go furą Salomona Silbera i zrabowali mu wyżej wspomniane przedmioty. Silber przeraził się mocno bo rabusie grozili mu jakimś narzędziem, nie wie jednak czy to był nóż czy co innego.

Rozprawę prowadzi r. Niewiadomski, oskarżał prok. Ogonowski. Oskarżeni tłumaczą się, że byli pijani. Pomimo okoliczności tę potwierdzili świadkowie, skazano ich na dwa lata ciężkiego więzienia.

ne tuż obok ścianki. Wskutek wadliwego ułożenia rury, mocno rozgrzana, zajęła się ścianka. Na miejsce pożaru przybyła Straż pożarna pod kierunkiem zast. nacz. Szpaczyńskiego i w krótkim czasie ogień umiejscowiła. Szkoda wynosi około 150 zł.

— **Oblawa policyjna,** przeprowadzona wczoraj przed południem w śródmieściu na terenie Komisariatu V-go, dała plon wcale obfity, przytrzymał bowiem około 20 osób, bądź poszukiwanych przez policję, bądź ściągających do miasta ze wsi w celu bliżej nieznanych. W ręce policji wpadło kilku oszustów, którzy oferując najwymyślniejsze przedmioty — dają im lichy towar za drogie pieniądze. Tak za włóczęgostwo i oszukańczy handel suknem aresztowano Simona Apfelbau ma, Leona Reisa, malarza, dalej w bramie kamienicy Nr. 4 przy ulicy Skarbowski przytrzymali posterunkowi Kalmana Wechselblatta i Maksa Bolanta, którzy właśnie w owej chwili motali w swe sieci Jana Swobode, możnego pocztowego z Rohatyna. — Aresztowano dalej Samuela Brumme ra i Michała Stacyszyna, poszukiwanych za kradzież, Michalinę Rabij z Winnik, poszukiwaną przez komisariat, Sendera Wintera, dozorowego, który unikał meldowania się i kilkanaście innych osób.

— **Pod koła samochodu wojskowego Nr. 3833** dostał się wczoraj na ul. Łyczakowskiej Stanisław Winiarski, robotnik, zajęty w składzie drzewa. Winiarskiego, który odniósł cztery rany na głowie, opatrzył lekarz dyżurny szpitala powszechnego.

— **Pięć samobójstw w jednym dniu.** W dniu wczorajszym przywieziono do szpitala w stanie nieprzytomnym aż cztery młode osoby, które targnęły się na swoje życie. I tak 26-letnią pannę sklepową, 22-letnią krawczynię 28-letnią służącą, 23 lat liczącego rzemieślnika stolarskiego. Prócz tego zanotowano wypadek usiłowanego samobójstwa dokonanego przez młodą epileptyczkę, zamieszkałą przy ul. Połockiej.

— **Nożowiec przy robocie.** Jan Lisowski, czeladnik kowalski popadł wczoraj na ul. Zamarstynowskiej w sprzeczkę ze swym kolegą Józefem Widaskim, którego przebił nożem. Władzom opatrzyło Pogotowie, a nożowca aresztowała policja.

— **Przytrzymanie młodego zbiega.** Policja przytrzymała wczoraj własnającego się na dworcu głównym 11-letniego Władysława Tyszkę, który w obawie przed karą za złe świadectwo zbiegi z tłumacza do Lwowa. Dziś odbywa podróż w przeciwnym kierunku.

B. asyst. kliniki skórno-wener. 994

Dr. Fryderyk Mahl
ul. Korainicka 8. ordynuje od 2—5.

gach męskich, przy bardzo silnej konkurencji, mianowicie w roku 1915 w biegu z przeszkodami na Semmeringu (45 uczestników), w roku 1920 w biegu juniorów w Bielsku, w roku 1922 w skokach seniorów II. klasy w Worochcie.

Klub szermierzy we Lwowie urządził w dniu 4 kwietnia Wielką Akademię Szermierczą pod protektoratem JWPana Generała J. Malczewskiego D. O. K. VI.

Informacyjne walne zebranie Sekcji Piłki Nożnej AZS. Lwów odbędzie się dnia 9-go lutego o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym. Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana ze względu na ważność spraw.

Sekcja lekkoatlet. LKS. Pogoni ustaliła na sezon 1925 następujące terminy zawodów między-klub. niezależnie od zawodów wewnętrz. klub.: 5/IV. Bieg na przełaj (międzyklub.). 10/V. Zawody międzyklubowe (dostępne dla członków klubów okr. lwowskiego). 20 i 21/VI. Zawody ogólnopolskie lekkoatlet. 13 i 14 IX. Memoriał śp. Wolskiego (wewn.-klub.). 20 IX. Pięciobój młodzieży szkół średnich o nagrodę wędrowną. 3 i 4/X. Dziesięciobój drużynowy ogólnopolski. — Bliższe szczegóły jak program powyższych zawodów i inne ogłosi się później.

Dempsey, mistrz świata w wadze najcięższej, zapowiada wstąpienie w związek małżeński, z dniem 1 maja br. usuwa się z areny boksu. Do tytułu mistrza świata rości sobie pretensje Gibbons.

Kronika przemyska.

Przemysł, 3. lutego.

Śnieżnica, pierwsza tej zimy obielita wczoraj na godzin kilka ziemię, która wkrótce szaruga deszczu pokryła szaro-brudną szmatą błota. Coś niby pogranicze marca-kwietnia — w każdym razie zmiana jakaś, a to już wielką jest zasługą tej dziwnej tegorocznej zimy — dlatego szczegół ten blahy zresztą notuje.

Zamierzone zmiany w policji. Dowodzić ważności i celowości służby bezpieczeństwa — byłoby traceniem czasu — przypomnieć tylko należy, że celowość i sprawność danej placówki zawisła jest od swojej konstrukcji organizacyjnej, od zestawienia osobowego tych wszystkich kółek, trybów i trybików, które tworzą tę maszynę. W danym układzie jeśli ponadto aparat ten działa przez dłuższy czas, sprawność ta wydoskonala się. Wszelkie przeto wymiany poszczególnych części zawsze powodują niedomagania, które z wielu względów są niepożądane. Tych kilka uwag wstępnych piszę na marginesie sprawy zamierzonego przeniesienia p. Lubina Wieckowskiego, komendanta tut. komisariatu pol. państw. Od tygodnia bowiem krąży pogłoski, jakoby w związku z akcją sanacyjną na kresach p. Lubin Wieckowski desygnowany był na naczelnego stanowisko w Łucku w zakresie służby bezpieczeństwa. Pogłoski te przyjmuję opinia publiczna z niedowierzaniem, przeciwstawiając tym zamierzeniom żądanie swoje pozostawienia kmdta Wieckowskiego na dotychczasowym stanowisku. Znajomość bowiem terenu przemyskiego, którą p. W. zdobył długoletnią praktyką, zalety osobiste, sprężyste ujęcie całego aparatu w ramach mu podległych — oto te z głównych naczelnie argumenty, które przemawiają przeciw owemu zamierzeniu — a zaznaczyć musi się, że grunt przemyski nie mniej ważny jest od łuckiego, pod względem narodowo - politycznym.

Tych kilka uwag piszemy jako ogłoszy opinii do rozważenia tym czynnikom, któreby zamierzenie, o którym mowa, chciały zrealizować.

Kronika karnawałowa. Kuleje jakoś ten karnawał, blady i nieokreślony. Jak zima tegoroczna — więc jeśli zabawa jakaś kolorna swoisty i rumieńce życia towarzyskiego, warto o niej wspomnieć. Więc zanotować się godzi, że bal 5 pułku strzelców podhalańskich, był zabawą pierwszorzędną pod każdym względem, a myśl o wspomnieniach jego długo wirować będzie.

Clou sezonu karnawałowego stanowić będzie bal przemyskiego klubu tenisowego, którego komitet organi-

Sport.

„Sport“ nr. 123 wyszedł z druku i zawiera zwłaszcza dla naszych footballistów b. cenne wiadomości, a to terminy rozgrywek o mistrzostwo footballowe w okręgu lwowskim dla klasy A i B.

Zwycięstwo p. El. Ziętkiewiczowej w zawodach w Krynicy jest jej 19-tem z rzędu. Z tego 14 zwycięstw odniosła poza granicami Polski. Fenomenalna ta marciarka zdobyła nawet trzy pierwsze nagrody w bie-

zaczynają działać już od tygodni. Sądząc po przygotowaniach, które zarządzeniami przypominają wielkomięskie karnawałowe imprezy — bal ten o którym dziś już mówi całe miasto będzie jedną z najwykwintniejszych i najsympatyczniejszych zabaw. Dzień 7. lutego dowodem tego będzie niezbytym.

Dział ekonomiczny. Konwersja pożyczek państw.

Wymiana asygnat państwowych z 1918 r. oraz obligacji pożyczki długoterminowej i krótkoterminowej 1920 r. i pożyczki premiowej „Milionówki” na obligacje 5% pożyczki konwersyjnej złotowej postępuje szybko naprzód. W pierwszej połowie stycznia br. wydano obligacji pożyczki konwersyjnej w zamian za asygnaty i obligacje dawnych pożyczek za ogólną sumę 3.083.673 złotych.

Z giełdy lwowskiej

Lwów, 3 lutego 1925.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach niezmieniony. Na giełdzie walutowo dewizowej obroty małe. Podaż większa od popytu. Kursu wskutek tego nieznacznie obniżyły się. W szczególności notowano: Nowy Jork 5.18½—5.18¾, Kابل 5.20½, Londyn obniżył się na 24.88, Zurych 100.20—100.25, Praga 15.45. Duża podaż Wiednia po 7.31. Z dewiz rzadszych notowano Berlin 123.25, Mediolan 21.75—21.80.

Na giełdzie akcyjnej kursa nieznacznie poprawiły się. Ruch w dalszym ciągu ożywiony, tendencja dla niektórych papierów silniejsza. Podaż naogół wystarczająca.

Z akcji niekotowanych większe obroty w Jaworznie, które notowano po kursach silniejszych: setki 12.25, 25-ki 13.00—13.03, drobne 13.50—13.75. W Gazach wschodnich do transakcji nie doszło: płacono 12.00, żądano 12.25. Gazy zachodnie kupowano po 2.55—2.60. Olkusz płacono 95—97 groszy. Sporadyczne transakcje w Lnie i Lesienicach.

Z akcji bankowych kupowano B. Przemysłowy, B. Hipoteczny i B. Związku Spółek Zarobkowych po kursach utrzymanych. Z innych kotowanych płacono Browary 10.35, Chodorów 4.65—4.75, Chybie 5.75—5.80, Tespy 4.00—4.10. W dalszym ciągu dużym zainteresowaniem cieszyły się Pa-

wozy, które osiągnęły kurs 72 gr. (wcześniej 65 gr.). Silne zapotrzebowanie Cegielskiego po kursach silniejszych do 78 gr. Cmielów poszukiwany po 61—64 gr. Gazolina również silniejsza notowana 1.60—1.65. Pozostały bez obrotów: Górka, Niemojowski, Nitrat, Pezet, Pocisk, Polska Nafta, Pol. Tow. Bud.

W obrotach pozagiełdowych kupowano pojedyncze akcje Banku Polskiego po kursach 96—98 zł.

Transakcje w akcjach: B. Hipoteczny 0.56½, 0.57; B. Przemysłowy 0.38, 0.38½.

0.39, 0.40; B. Zarobkowy 10.00, 10.10; Browary 10.35; Chodorów 4.70, 4.65, 4.75; Chybie 5.80, 5.75; Cegielski 0.73, 0.75, 0.78; Gafota 0.35; Gazolina 1.60, 1.65; Cmielów 0.61, 0.63, 0.64; Lokomotywy 0.48; Parowozy 0.67, 0.68, 0.69, 0.70, 0.72; Rakszawa 1.75; Siersza górnicza 4.45; Tespy 4.00, 4.05, 4.10.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Gazy zachodnie 2.55, 2.60; Jaworzno (100) 12.25, (25) 13.00, 13.05, drobne 13.75, 13.50, 13.75; Len 0.34, 0.33, 0.34; Lesienice 1.40; Olkusz 0.97, 0.95, 0.96.

Wart. nomin.	Dywid.	Mkp.	Akcje	3 lutego		2 lutego		30 styczn.	
				placa	zakup	placa	zakup	placa	zakup
				Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—	—
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	56	—	58	0.56½—0.57	0.55½—0.56
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—	—
280	84	2800	Bank Komercl.	—	—	—	—	—	—
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—	—	—	0.32
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—	—
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	37	—	41	0.38—0.40	0.37
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—	—
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	14	—	—	0.14½	0.15—0.16
280	84	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—	—	—	—
1000	650	100000	Zw. Sp. Z. w Poz.	9	8	10	25	10.00—10.10	10.00—10.10
500	650	5000	Agrochemia	—	—	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—	—
500	2300	—	Browary	10	20	10	50	10.35	11.25
1000	3000	25 gr.	Chodorów	4	65	4	80	4.65—4.75	4.60—4.75
1000	2000	50 gr.	Chybie	5	65	5	90	5.75—5.80	5.50—5.95
1000	800	30000	Cegielski	—	72	—	79	0.73—0.78	0.71—0.72
1000	1000	2000	Cmielów	—	60	—	65	0.61—0.64	0.60—0.62
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	47	—	49	0.48	—
140	14000	140	Gafota	—	34	—	36	0.35	—
140	800	—	Galicia	—	—	—	—	—	—
1000	—	—	Gazolina	1	55	1	70	1.60—1.65	1.50—1.55
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—	—
1000	300	10500	Niemojowski	—	—	—	—	—	0.53—0.55
—	—	—	Nitrat Zakł. ch.	—	—	—	—	—	—
1000	4000	—	Oikos	2	25	2	35	2.30	2.20—2.25
500	750	4 gr.	Parowozy	—	65	—	73	0.67—0.72	0.60—0.65
500	200	1000	Pezet	—	20	—	—	—	0.20—0.24
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—	—
1000	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta	—	64	—	—	0.64—0.65	0.64
500	400	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—	—	—	0.32—0.35
10000	2500	—	Poltega	—	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	1	70	1	80	1.75	—
500	300	3600	Rohn Zieliński	—	—	—	—	—	—
200	140	—	Siersza elektr.	—	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza gór.	4	40	4	50	4.45	4.50
280	750	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—	—
1000	—	18000	Tehate	—	—	—	—	—	1.70
700	700	20000	Tepege	—	—	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	3	95	4	13	4.00—4.10	4.00
140	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—	—
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—	—
000	1070	—	Zieleniewski	9	60	—	—	9.60—9.71	—
140	90	—	Impex	—	—	—	—	—	—
500	200	1500	Polski Glob	—	—	—	—	—	—
000	520	45000	Polbal	—	—	—	—	—	—
000	210	—	Polnot	—	—	—	—	—	—
140	210	4500	Tohan	—	—	—	—	—	0.35—0.36
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—	—
—	—	—	okl. Hurtownia S.A.	—	—	—	—	—	—

Notowania giełdowe.

Lwów, 3 lutego 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar ef.	5.17½
N. Jork	5.18½—5.18¾
„ kabl	5.20½
1 Funt szterling	24.88—24.89
100 Fr. szwajcarskich	100.20—100.25
100 Fr. franc.	28.24
10 Koron austr.	7.31—7.31½
100 Koron czeskich	15.45—15.46
100 Liry włoskie	21.75—21.80
Leje rumuńskie	—
100 Marka niem.	123.25

Dolar ef. w wolnym obrocie: 5.18.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 lutego 1925.

Waluty i dewizy: Tendencja słabsza. Nowy Jork 5.185; Londyn 24.89; Paryż 28.05; Wiedeń 7.305; Praga 15.485; Włochy 21.60; Belgia 26.855; Szwajcaria 100.19; Kopenhaga 92.86; Sztokholm 140.05. Pożyczka konwers. 4.50; Pożyczka złota 7.30; Pożyczka dolarowa 3.65; Pożyczka kolejowa 9.00.

Akcje: Tendencja mocniejsza. B. Dyskontowy 7.10; B. dła Handl. Przem. 1.00; B. Handlowy w Pozn. 2.00; B. Zachodni 1.80; B. Zi. Ziem. Pol. 1.50; B. Spółek Zarobk. 10.00; Kłewski 0.21; Spiess 1.25; Zgierz 1.20; El. Dabr. 1.30; Elektryczność 2.30; Brown-Boveri 1.00; Siła i Światło 0.41; Czersk 0.72; Częstocice 2.35; Gostawice 2.00; Michałów 0.48; Cukier 3.70; Firley 0.43; Łazy 0.17; Węgiel 3.25; Nafta 0.53; Nobel 2.00; Cegielski 0.68; Fitzer 4.10; Lilpop 0.76; Podrzejów 4.75; Norblin 0.85; Ostrowiec 7.28; Parowozy 0.72; Pocisk 0.80; Rudzki 1.41; Starachowice 2.02; Ursus 1.55; Zieleniewski 9.50; Konopie 0.40; Żyrardów młody 12.35; Borkowski 1.45; Haberbusch 5.35; Spirytus 3.15; Żegluga 0.20; Pustelnik 1.00. (A.W.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 3 lutego 1925.

Nowy Jork 5.1825; Londyn 24.82; Paryż 28.00; Wiedeń 7.30; Praga 15.375; Włochy 21.50; Belgia 26.80; Szwajcaria 100.19; Sztokholm 139.5; Hiszpania 74.25; Bukareszt 2.70; Berlin 123.37; Belgrad 8.40.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 3 lutego 1925.

Warszawa 100.84—101.36; Złoty 101.39—101.91. (A.W.)

ZBOŻE.

Lwów, 3 lutego 1925.

Giełda bardzo niechętnie odwiedzana, zastrój w transakcjach dla braku zainteresowania. Ceny niezmienione. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 38—39; żyto 29—30; jęczmień browarniany 28—30; jęczmień przemysłowy 23—25 owies 26—28.

OGŁOSZENIA

! Dla starszych i młodzieży!

Rowerem po Europie

PROF. R. WACEK

260 stron druku

Biblioteka „Młodość i siła”, już opuściła prasę i jest do nabycia: LWÓW — ZIMOROWICZA 15.

Cena 6 zł. — z przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr. Dla Prenumeratorów „Słowa Polskiego” cena 5 zł., z przes. poczt. zł. 5.50.

Barwne opisy podróży po Bałkanie, przez Szwajcarię i Francję do Hiszpanji — Rivierą francuską i włoską, przez Engadin, Dunajem do Wiednia.

100 ilustracji na kredowym papierze.

Biblioteka „Młodość i siła”, już opuściła prasę i jest do nabycia: LWÓW — ZIMOROWICZA 15.

Cena 5 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. 50 gr. Dla Prenumeratorów „Słowa Polskiego” cena 5 zł., z przes. poczt. zł. 5.50.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Małopolskiej Spółdzielni hodowli nasion i przemysłu rolnego

odbędzie się d. 16 lutego 1925 r. o godz. 5 popoł. w lokalu Związku Ziemian Kopernika 20 II. piętro

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu Walnego Zebrania. 2. Sprawozdanie Zarządu. 3. Wyjaśnienie statutu. 4. Wybór uzupełniający do Rady Nadzorczej. 5. Wnioski członków.

prezes Rady Nadzorczej.

Z. Łączyński.

L. 701/25.

Magistrat miasta Śniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na budowniczego miejskiego.

Do podania dołączyć należy:

- 1) Świadcstwa z ukończonych stu jów technicznych w dziale architektury budowlanej lub ogólnej inżynierii względnie ze złożonego w b. Namiestnictwie Galicyjskim egzaminu na budowniczego miejskiego.
- 2) Metrykę urodzenia.
- 3) Świadcstwo zdrowia.
- 4) Krotkie curriculum vitae.

WARUNKI: Pobory X względnie IX. kategorii urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami i prawem awansu, ewentualnie wolne kawalerskie mieszkanie, 2 morgi pola do własnego użytku, wolna praktyka prywatna w zawodzie budowlanym. Po roku niena annej służby może nastąpić stabilizacja. Termin wnoszenia podań do dnia 28 lutego 1925.

Za Magistrat miasta Śniatyna.

Komisarz rządowy: M. Niemczewski w. r.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Podaje się do publicznej wiadomości, że dla w. gody szerokiego koła Konsumentów otwarty jest przez cały dzień wyrab mięsa wszelkiego gatunku oraz skład 995 według znanych z dobroci firmy BRACIA LINTNER Lwów, Rynek 9.

DO SPRZEDAŻA, cały zeszłoroczny chów KANAR-KÓW, z urządzeniem tj. 2 klatki do wylęgu na 2 smaczki każda, 2 klatki na młode kanarki z naczyniami oraz inne przybory. Wiadomość u GROLLA w Drukarni Słowa Polskiego, Lwów, Zimorowicza 15 (zeczernia tylko po południu), lub ul. Anczewskich L. I. I. piętro rano (boczna ul. Sadownickiej).

FORTEPIAN krótki, mechanika angielska znakomita, sprzedam tanio Kopernika 26, parter gankiem, ostatnie drzwi. Skleniarski. 907

PARCELE na raty, przedmieście Lwowa, piękny widok, 6 minut koleją z Podzamcza, od 75 gr. do 1.75 zł. m2. Oborski, Jakoba Strzemię 11a. 822

NAJTAŃSZE kapelusze damskie najnowszych kreacji poleca Magazyn mody Heleny Müller, Na-bielaka 45. (Długoletnia współpracownica znanej firmy Ladstätter i Synowie we Wiedniu). 958

FORTEPIAN długi na dłuższe raty sprzedam 400 zł Murarska 83, parter na lewo. 981

PARCELA we Lwowie tanio do nabycia. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego, pod „Własny Domek”. 971

Czas wyrównać prenumeratę!

ŚNIEGOWCE

Damskie — Męskie
Zł. 20.— Zł. 24.—

KALOSZE

Damskie — Męskie
Zł. 8.35 Zł. 9.70

wyłącznie

w Specjalnym Magazynie

LINOLEUM i CERAT

LEOPOLDA HAASA

Lwów, ul. Legionów 3.
Telefon 16—45. 998

MEBLE i luksusowe, wiedeńskie i kraj. na dogodnych warunkach. Cena najtańszej 997
stylowe M. Gruner, Lwów, ul. Rzeźnicka 14.

ANTYKI, dzieła sztuki, dywany, kupuje, przyjmuje w komis Magazyn Antyków Batorego 24. 631

PARCELE budowlane (1 lub 2) w najzdrowszej dzielnicy miasta trzy minuty od przystanku tramwajowego do sprzedania. Zgłoszenia w administracji Słowa Polskiego na adres „Mak” za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo wykluczone. 951

MOTORY Solo-Diesel od 5 do 32 koni mocy. Bez kompresora! prosta obsługa, niezawodny ruch może być wykonany jako lokomobile, minimalne zużycie paliwa, **ceny bardzo niskie**. warunki spłaty dogodne, dostawa natychmiast. Również polecamy normalne motory Diesla każdej mocy. Kosztorysy, fachowa porada bezpłatnie. Wyłączne zastępstwo na Śląsk, Małopolskę i Wołyń Polska Spółka dla Handlu i Przemysłu „Wulkan” S. z O. O. Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. Nr. 1-15. 699

MOTORY ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia myślnie, Prasy do oleju, Obrabiarzki do metali i drzewa na dogodne spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, silniki, rope, pape, białe poczynkowane poleca: „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. Oddziały: w Tarnopolu i Podwołoczyskach. Techniczna porada bezpłatnie. 346

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon. Lwów, Rostowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia

FUTRA fasonuje, farbuję, chemicznie, używane przyjmuje w komis **WŁADYSŁAW SOLIK** Kuśnierz 1 Lwów, — Chorążczyzny 5/II p.

NAUKA I WYCHOWANIE.

ŁATWA metodą wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, przygotowuję do matury i wszelkich egzaminów, tudzież załatwiam korespondencje w tychże językach. Długosza 37 II p. 820

WOLNE POSADY.

MAGISTER (A) lub asystent (ka) przyjęty zostanie od 15 lutego. Zgłoszenia pod: „apteka w powiatowym mieście”. 946

MALŻENSTWA.

KAWALER, lat 50, na stałej posadzie, z płacą mies. 400 zł., na prowincji, poszukuje w celu matrymonialnym, panny lub bezdzietnej wdowy, niezależnej, lat 35 do 40, młodziutkiej lub t. p. Listy nikanimowe z fotografią (za zwrot ręcz) proszę adresować: Administracja Słowa pod M. W. okazując kwitu inseratowego. 979

POLKA na stanowisku, niezależna, pragnie poznać inteligentnego, wykształconego mężczyznę w sile wieku dla zawarcia małżeństwa. Anonimowy, niezwzględnie. Odpowiedz do Adm. „Słowa Polskiego” pod „Alah” za okazaniem kwitu inseratowego Nr. 551. 991

POSADY POSZUKIWANE.

OGRODNIK, kawaler, lat 30, poszukuje większej posady. Zgłoszenia pisemne do Adm. Słowa Polskiego pod „Energiczny”. 989

GOSPODYN poszukuje posady do dworu, może zająć się dziećmi, zna się bardzo dobrze na gospodarstwie i szyciu, może okazać się świadectwami: adres: F. Czerwińska Kraków, Szlak 30, I. p. 990

Długoletnia Kasjerka byłej firmy R. Dittmar T. A. **poszukuje posady**. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod Z. Ł. 978

TARYPER międzynarodowy, obznajomiony z wszelkimi działami spedycyjnymi poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Felix” do Administracji tego pisma. 984

RZĄDCA majątku, lat 36, żonaty, z długoletnimi bardzo dobrymi poleceniami wszechstronnie obznajomiony przyłmie posadę rządzący korp. i ora, magazyniera i t. p. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja Słowa Polskiego pod W. W. „Wykształcony”. 976

OGRODNIK inteligentny, żonaty, lat 36, ze szkołą ogrodniczą, z długoletnimi, bardzo dobrymi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja Słowa Polskiego pod „Pleśniator”. 974

OSoba w średnim wieku, inteligentna z domowym szczytem, zajmie się gospodarstwem domowym i dziećmi. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Skromność”. 970

MEŁDA zawodowa kłucznica z chlubnymi świadectwami poszukuje posady w dworze powiatu Samoborskiego lub innym. Posadę natchmiast może przyjąć. Zgłoszenia przyjmuje Emilia Rozumitowska, Samhor, Cicha 5. 947

OGRODNIK dokładnie obznajomiony z wszelkimi robotami ogrodniczymi, poszukuje posady na ordynację od 1 marca lub wcześniej. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Stanisława Kopacza Rawa Ruska. 835

RZĄDCA-ekonom, Polak lat 34, z kilkoletnią praktyką, dobrymi poleceniami, energiczny, przyjmuje posadę od 1 marca. Zgłoszenia: Dzwiniacz-dwór, pocz. Zaleszczyki, dla rzadcy. 646

AGRONOM z 23-letnią praktyką, obeznany wszechstronnie z uprawą buraków cukrowych, i wysadek: poszukuje posadę od zaraz dyrektora lub samodzielnego rzadcy, w większych majątkach. Adresować proszę: Orzymatów, powiat Skarżyski, sklep Leona Zmory, dla Agronoma. 854

PIWOWAR rutynowany z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą poszukuje posady chociażby podrzędnej. Do Administracji dziennika pod „Piwowar”. 953

ZAPISZKA, kontrolor dóbr, lasów z Akademią Dobrańską, dwudziestoletnią praktyką poszukuje posady. Wolański, Lwów, Obertyńska 8. 508

NA DOGODNE RATY!

BUWIE damskie, męskie i dziecięce.
BUWIE balowe i wieczorowe
BUWIE ciepłe dla starszych pań
KALOSZE - BOTKI - PANTOFLE

POLECA CHRZEŚCJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA

WE LWOWIE

HERA

WE LWOWIE

Rynek 34

Rynek 34

Zestawienie kasowe

Komitetu Obywatelskiego Opieki nad Uchodźcami i Repatriantami przy K. B. K. we Lwowie, ul. Zygmuntowska 4. (Konto w P. K. O. Nr. 152,718). za styczeń 1925.

Przychody: Saldo z dnem 1/1 b. r.: W kasie zł. 0:37, w P. K. O.: 26:44, razem: zł. 26:81; Ofiary prywatnych: dorazowe 115:11, miesięczne 260, razem: 375:11; Ofiary szkół: dorazowe 904:10, miesięczne 638:85, razem: 1.542; Wychowankowie Komitetu: 22:50; Zwroty za przydziały w naturze: 253:46; Różne: 0:76; **razem zł. 2.221:59.**

Rozchody: Wydatki na młodzież: Lwów: Bursa Grunwaldzka: 164:60, Zakład św. Antoniego: 226, Zakład św. Kazimierza: 161:60, Internat św. Heleny: 43, Bursa im. Boberskiej: 100; Zakład im. Torosiewiczza 150, Młodzież, mieszkająca prywatnie: 616:46, Gródek Jagielloński Bursa T. S. L. 248:29, Hołosko-Sanatorium: gruźlicze 143:50, Snopków-Seminarjum gospod.: 50, Śniatyn-Ochronka SS. Felicji: 30, Wulka kapitańska-Szkola ogrodn.: 12, razem: zł. 1.945:45, Subwencje: 64; Pożyczki sühwencyjne: 35; Administracja: Portoria: 40, przybory: 6:72, wydatki prasowe: 20, razem: 33:12; Różne: 10; Saldo z dnem 31/1 b. r.: W kasie 19:47; w P. K. O.: 114:55, razem: 134:02; **razem rozchody: zł. 2.221:59.**

We Lwowie, dnia 31. stycznia 1925.

993

X. Bol. Grudziński mp.
sekretarz.

Aniela Alexandrowiczówna mp.
przewodnicząca.

L. 161.

Trembowla, 25. stycznia 1925

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza Ko kurs na posadę konduktora drogowego (drogomistrza), z poborami XI. kat. płac urzędników, państwowych, tudzież odpowiednim ryczałtem na objazdy służbowe według umowy.

1) Obywatelstwo Polskie, 2) Nieprzekroczony 40 rok życia, 3) Świadectwo zdrowia, moralności i przynależności, 4) Świadectwo ukończonego z dobrym skutkiem całego fachowego kursu konduktorów drogowych przy Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, względnie przy byłym Wydziale krajowym, 5) Przynajmniej dwuletnia praktyka przy budowie i konserwacji dróg i mostów.

Zdemobilizowani wojsk Polskich bez względu na wiek, mają przed innymi kandydatami pierwszeństwo.

Podania, zaopatrzone w uwierzytelnione odpisy dotyczących dokumentów, przy dołączeniu życiorysu, (dokładnego przebiegu dotychczasowego życia), wnosić należy do dnia 20-go lutego b. r. do Wydziału powiatowego w Trembowli.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Komisarz Rządowy.

Starosta: **RAD.**

996

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Śniatynie ogłasza niniejszem, konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Zabłotowie.

WARUNKI: 1) nieprzekroczony 40 rok życia.

2) dyplom doktora medycyny (ewentualnie nostryfikowany)

3) państwowość polska

4) świadectwo lekarskie wystawione po myśli rozp. wykonawczego z 30/XII 1907 Dz. U. Kr. 158/1907 do par. 7 ust. 5/X. 1906 Dz. U. Kr. 148/1906.

5) najmniej dwuletnia praktyka w zawodzie lekarskim z pierwszeństwem dla posiadających praktykę szpit.

Do okręgu sanitarnego należy 9 gmin o 17.814 mieszkańców. **Lekarz okręgowy obowiązany** będzie spełniać w gminach należących do okręgu sądu pow. w Zabłotowie także funkcje lekarza szkolnego oraz będzie referentem sanitarnym Wydziału powiatowego.

Do posady przywiązane są pobory IX stopnia urz. państw. oraz stosowny ryczałt na objazdy. Posada nadana zostanie prowizorycznie na 1 rok poczem może nastąpić stabilizacja. Termin zgłoszeń upływa z dniem 28 lutego 1925 r.

Prezes: **Dr. Krzysztofowicz** m. p.

JAN PRACNER

spec. fabryka siewników do zbóż, buraków i nawozów sztucznych
ROUDNICE n/Ł. (CZECHOSŁOWACJA)

ma zaszczyt zawiadomić swych P. T. odbiorców, że chcą im umożliwić nabywanie **ZNANYCH SIEWNIKÓW** swego wyrobu, za których doborową jakość daje pełną gwarancję już sama marka fabryczna powierzyła główne zastępstwo swych wyrobów firmie

S. PUTTER i SYNOWIE

SKŁAD MASZYN ROLNICZO - PRZEMYSŁOWYCH
WE LWOWIE,
PLAC BILCZEWSKIEGO L. 3. — TELEF. Nr. 1301.

do której odbiorcy nasi mogą zwracać się z całym zaufaniem i która służyć im będzie bezinteresownie wszelkimi cennikami i informacjami.

Firma S. Putter i Synowie posiadać też będzie stale na składzie **wielkie zapasy SIEWNIKÓW** różnej wielkości i sprzedawać je będzie na dogodnych warunkach spłaty.

975

WDOVA inteligentna, lat 35, znająca się dobrze na gospodarstwie i umiejająca szyc, poszukuje posady do samodzielnego zarządu domem, najchętniej u wdowca. Może się też zająć początkowo nauką dzieci i ich wychowaniem, zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego” pod M. B. 940

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE.

PANI biurowa poszukuje natchmiast mieszkania tylko przy spokojnej osobie. Zgłoszenia Adm. Słowa, pod „Natchmiast”. 937

OBOOK placu Akademickiego, bardzo piękny, słoneczny, frontowy pokój z balkonem do wynajęcia jednemu lub dwóm zamożnym kawalerom wraz z całodziennym pierwszorzędem utrzymaniem. Panowie z referencjami mają pierwszeństwo. Zgłoszenia składać do Administracji Słowa pod: „Pensjon”. 856

OFICER, kawaler, poszukuje pokoju z niekrepującym wchodem, pożądanie śródmieście. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod Major S. G. 985

POKÓJ umeblowany, światło, usługa, i p. zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia w Administracji „Tarnowski”. 983

MIESZKANIE z 4 większych lub 5 mniejszych pokoi i kuchni z komfortem nie wyżej jak I. piętro poszukuje za czynszem z góry, starsze bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia z dokładnym podaniem warunków pod adr. Marja Jaegermanowa Lwów, ul. Zdrowie 6, II. p. 973

RÓŻNE DONIESIENIA.

ELEGANCKIE suknie balowe wykonuje wszelkie przeróbki przyjmuje Pracownia sukien damskich św. Mikołaja 18, I. p. 895

DZIERŻAWY poszukuje: inwentarz żywy i martwy posiadam; również przyjmie administrację poręczającą. Zgłoszenia R. W. Słowo Polskie. 862

ZACHĘTA Salon sztuki Legionów 7. Wystawa i sprzedaż obrazów i rzeźb otwarta w dnie powszednie i w niedziele od 10-2. Ceny niskie. Sprzedaż na raty. Zakupione obrazy wydaje się natchmiast. Okazyjnie do nabycia obraz Jana Styki. 977

TRYKOTARNIA Kochanowskiego 68 parter na prawo przerabia swetry, podrabia pończochy, przyjmuje nowe zamówienia. 972

KOSTJUMY i Płaszcz z własnych, najlepszych i najmodniejszych materiałów wykonuje elegancko i starannie po niskich cenach konkurencyjnych przyjmuje również z dostarczonych materiałów pracownia moja istnieje od lat 16 przed wojną, prowadził swoją pracownię przy ul. Jagiellońskiej 12, Krawiec damski N. Pollak Łyczakowska 19, Parter. 987

Nowa niska opłata celna daje możliwość najkorzystniejszego nabywania towarów austriackich na

8. Wiedeńskich Targach Międzynarodowych
(Targi wiosenne)

8.—14 Marca 1925 r.

Duży wybór wyrobów zagranicznych z 16-tu państw.

125.000 nabywców, z których 25.000 cudzoziemców z 70-ciu państw. Ładne ustępstwa w podróży na austriackich kolejkach.

Przekroczenie granicy za uprzednim opicieniem wizy za Kor. austr. 15.000 — (Dol. 0.25) Informacji udziela: 772

WIENER MESSE A. G., Wien VII.

jak również honorowe przedstawicielstwa i oficjalne urzędy informacyjne we Lwowie: **Konsulat Austriacki, Brajerowska 14 — Oskar Fabjan, ul. Legionów 5. — Międzynarodowe Transportowe Tow. Akt. Schenker & Co ul. 3. Maja 5. — Biuro Podróży „Orbis”, Jagiellońska 20/22**

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około odnowienia baraków epidemicznych obok cmentarza Janowskiego, rozpisuje się niniejszem licytację ofertową z terminem wnoszenia ofert do dnia 10 lutego 1925.

Bliższych informacji udzieli Departament techniczny Magistratu (Ratusz III. p. drzwi Nr. 118).

We Lwowie, dnia 2 lutego 1925.

Z Magistratu król. stół. miasta Lwowa.

Drzewo bukowe

w 4 części rżnięte, oraz węgiel i koks Górnolaski sprzedaje: **„ТЕРЕНА”**

LWÓW — NOWY ŚWIAT 8.

po cenach ściśle maksymalnych, ustalonych przez Magistrat m. Lwowa, na dogodnych warunkach zapłaty. 905